

GAZETA BIAŁOSTOCKA

MAGAZYN

ORGAN „W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

6 — 7. III. 1965 r. Cena 70 gr

PROTESTY przeciwko agresji USA w strefie Indochin Oświadczenie rządu ZSRR

MOSKWA (PAP) — Minister Gromyko, przekazał 4 marca w imieniu rządu radzieckiego ambasadorowi USA w Moskwie, Koberlowi oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

W związku z nową zmasowaną napaścią w dniu 2 marca amerykańskiego lotnictwa wojakowego na terytorium DRW rząd radziecki wyraża konieczne oświadczenie rządowi Stanów Zjednoczonych, iż nieustających prowokacji amerykańskich sił zbrojnych przeciwko Demokracji Republiki Wietnamu nie może oceniać, inaczej niż jako akty zaplanowanej agresji, jako dowód, że USA wkraczają na drogę dalszego rozszerzania

wojny w Azji południowo-wschodniej.

Rząd radziecki całkowicie popiera oświadczenie rządu DRW z 3 marca br. opublikowane w związku z napaścią amerykańskich samolotów wojskowych na miejscowości południowej części DRW. Rząd radziecki zdecydowanie popiera także postulat rządu DRW w sprawie niezwłocznego położenia kresu amerykańskim agresywnym poczynaniom w Wietnamie.

Związek Radziecki — głośno następuje oświadczenie — nie może pozostać obojętny także wobec innych niebezpiecznych kroków poczynionych ostatnio przez USA w strefie Indochin. Stany Zjednoczone zaczęły prowadzić operacje wojskowe przeciwko patriotom południowym.

Ciąg dalszy na str. 2



Wszystkim kobietom w naszym województwie w przeddzień ich święta życzymy szczęścia w życiu osobistym i pomyślności w pracy zawodowej. CAP — fot. Grzęda

DZIEJE CZTERECH WYNAZKÓW

z zielonej, plastikowej teczki inż. Krawczuka wyjmuję pięć kolorowych druków. Każde jest następnie na biurko i mówi rezydentowi krótko:

— To są cztery patenty. Proszę, może je zobaczyć?

— A piąty dokument? — pytam.

— To świadectwo autorskie na czwarty wynalazek. Taka teraz jest procedura. O piątym patencie otrzymuje się także świadectwo.

Do każdego patentu dołączone są treściwy opis techniczny poszczególnych wynalazków, opracowanych przez inż. Aleksandra Krawczuka. Obok nazwiska autora, w tym miejscu, nazwa macierzystego miasta (Białystok) oraz kraju (Polska). Poszczególne patenty są zarejestrowane w Urzędzie Patentowym pod numerami: 43977, 45040, 45102.

A o nazwy wynalazków inż. Krawczuka (Białystok, Polska): trójfazowy silnik generatora synchronicznego z samoczynną regulacją prądu wzbudzenia, trójfazowy silnik asynchroniczny z płynną regulacją prądu (dwa wynalazki na ten temat) i transformator trójfazowy — jednofazowy. W tym czasie powołany do dokonywania technicznego opisu poszczególnych wynalazków.

Interesuje mnie natomiast dalsza ich historia. Przecież inż. Krawczuk nie tworzył w myśl zasady „sobie a muzom”. Przynajmniej mu cele praktyczne — zastosowanie jego pomysłów w produkcji. Gospodarka narodowa zyskałaby przez to spore oszczędności. Oczywiście, dużą rolę grały również potrzeby ambicjonalne. Czy może być coś cenniejszego od procesu tworzenia czegoś nowego, pożytecznego?

Jakież są więc dalsze koleje losu czterech wynalazków inż. Aleksandra Krawczuka (Białystok, Polska)? Oddajmy na chwilę głos autorowi:

„Po opracowaniu projektu złożyłem go do rozpatrzenia przez białostocki oddział Stowarzyszenia Elektryków Polskich, który nie miał żadnych poważniejszych zastrzeżeń, stwierdzając, że wskazany jest wykonanie prototypu. Zakład Energetyczny w Białymstoku zajął się w tym czasie Technikum Elektrycznym, które zwróciło się do ZE Białystok o przewinięcie silnika.

Postanowiono przewinąć silnik z jednofazowym zastosowaniem mojego projektu. W tym celu opracowałem w ten sposób, że jeśli prąd by się nie udał, to silnik mimo to mógłby pracować tak, jak inne, dotychczas wykonane. Prototyp wykonano i w trakcie badań okazało się, że nie tylko pracuje zgodnie z projektem, jako silnik synchroniczny bez dodatkowej wzbudnicy stosowanej w dotychczas wykonywanych silnikach, lecz dodatkowo posiada samoczynną regulację prądu wzbudzenia w zależności od obciążenia.

W tym czasie trwał już druk patentu. Zwróciłem się do Instytutu Elektrotechniki w Warszawie o wydanie opinii o moim silniku. Niestety, zamiast wziąć silnik i przeprowadzić badania, Instytut zaczął rozważać sprawę teoretycznie-naukowo i na-

stępnie wydał opinię negatywną. Zwróciłem się więc do Politechniki Warszawskiej z pytaniem:

— Co należy w moim silniku poprawić, uzupełnić, rozwiązać?

Odpowiedziano mi krótko: — Na razie nic nie trzeba poprawiać. Należy przeprowadzić badania.

Udałem się więc do Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Aparatury Elektrycznej w Warszawie przy Senatorskiej 8. Oznajmiłem, że wykonałem prototyp silnika, który pracuje zgodnie z projektem. Owszem, projekt przyjęto i wysłano do Biura Studiów i Konstrukcji Maszyn Elektrycznych w Katowicach przy ulicy Mariackiej 23.

Czekałem, co będzie dalej. Po pewnym czasie otrzymałem stamtąd opinię, znowu teoretyczno-naukową, że silnik w takim układzie w ogóle nie może działać, a jeśli działał, to musiał chyba być zasilany z oddzielnego źródła prądu stałego. Silnik w tym czasie znajdował się w laboratorium WSiInz. w Białymstoku i inż. Białkowski widział jego prac.

Napisalem znowu do Biura Studiów i Konstrukcji Maszyn Elektrycznych w Katowicach, że jeśli nie wierzą, to niech powiadomią, kiedy będą mogli przyjechać do Białegostoku. Przygotuję wszystkie przyrządy i sprawdzę na miejscu pracę silnika i ewentualnie prześlę go do szczegółowego zbadania.

Na mój list nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Oczywiście, do Białegostoku nikt z Katowic nie przyjechał. Zaniechałem więc dalszych prac związanych z wprowadzeniem wynalazku do produkcji.

Po pewnym czasie moim wynalazkiem zainteresował się b. dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Terenowego. Powiedziałem mu, jaki widzę dalszy ciąg prac: należy wykonać prototyp, dać zlecenie na przeprowadzenie badań szczegółowych w WSiInz., które z kolei mogą być sprawdzone przez specjalistów Politechniki Warszawskiej.

Ciąg dalszy na str. 4

KOBIETY-KOBIETOM

Sygnal nadszedł z PCK. O kilka kroków od instytucji, w której pracowały znajdowała się chora kobieta z trójgiem dziećmi. Poszły ją odwiedzić. Widok był opłakany. W mieszkaniu zimno, brudno. Dwoje młodszych dzieci, opatulonych w płaszczyki i koce, usiłuje odrabiać lekcje. Starsza od nich o kilka lat siostra piłam obiad. Matka, prawie nieprzytomna z bólu, próbuje udzielać jej wskazówek. Zrobiły natychmiast naradę. Matkę trzeba umieścić w szpitalu, dzieciom zapewnić obiady ze stołówki i zapomogę pieniężną. Osamotniona trójka wesprze w codziennych kłopotach Maria Niewińska. Kuratela trwała trzy miesiące. Po tym okresie matka wróciła do domu. Ich pomoc nie była już potrzebna.

Halina Syrewicz opowiada sucho i skąpo. Są ludzie, którzy niewiele znaczące epizody ubierają w tak pięknie cyzelowane słowa, że osiagają one znaczenie niemal epokowe. Tu jest inaczej. Istotne wydarzenia mają charakter drobnych, marginesowych faktów, o których wspomina się jak o zwykłych codziennych sprawach bez znaczenia.

Czy pomagały innym? Tak. Samotnym, chorym, znajdującym się w krytycznej sytuacji materialnej. Jednej z pracownic Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych umożliwiły leczenie, innej wystarczył się o bezzwrotną zapomogę pieniężną, jeszcze inną wsparły bezpłatną żywnością, odzieżą, zaopiekowały się dziećmi wtedy, gdy musiała wyjechać w ważnej, rodzinnej sprawie. Ile było takich wypadków? Nie wiedzą, nie liczyły. Czy każdy ludzki odruch

trzeba zaraz zamykać w statystyki?

Wertujemy wypełnione protokoły z zebrań. W szablonowych zwrotach, kreslonych pośpiesznie bez kronikarskiej wprawy i patosu, zawarty jest obraz wieloletniej działalności jednego z najaktywniejszych kół Ligii Kobiet.

— Postanowiliśmy — przypomina Halina Syrewicz, długoletnia przewodnicząca koła — być pomocne kobietom w różnych okolicznościach życiowych.

W ich warunkach, kiedy koło składa się z pracownic pięciu instytucji: Ośrodka Transportu Leśnego, Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, Biura Zbytu Drewna, Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Nierdzewnej „Las” oraz Biura Urządzenia i Pomiaru Lasów, a w szóstej, Zarządzie Lasów Państwowych istnieje od roku bratnie koło — realizacja tego postanowienia musiała oznaczać wielorakie cele. Rozpoczęły od najtrudniejszego — prowadzenia własnej stołówki.

— Same opracowujemy kalkulację, pobieramy próby do analizy, przeprowadzamy inwentaryzację pełniny po kolei dyżury...

Ciąg dalszy na str. 5

24 GODZ. NA ŚWIECIE

- PEKIN. W Pekinie opublikowano oświadczenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej potępiające nową prowokację wojskowe Stanów Zjednoczonych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu. Rząd ChRL stwierdza m. in., iż Stany Zjednoczone powinny niezwłocznie przerwać interwencję zbrojną i agresję przeciwko Wietnamowi oraz wycofać swe siły zbrojne z Wietnamu Południowego.
- LONDYN. W czwartek wieczorem na zakończenie dwudniowej debaty nad polityką rządu Partii Pracy w dziedzinie obrony odbyło się głosowanie, które przyniosło zwycięstwo laburystom. Za dotychczasową polityką wypowiedziało się 231 deputowanych, a przeciwko — 237.
- NOWY JORK. Były dyktator Wietnamu Południowego, gen Khanh, służył w siedzibie ONZ wistym sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi. Tematem rozmowy był głównie problem wietnamski.
- LONDYN. Rada Prezydencka Syrila wydała dekret, na mocy którego zarządzone nacjonalizację i dalszą pracę na terenie tego kraju towarzyszów naftowych. M. in. nacjonalizowano także kompanie, jak Shell Oil i ESSO.
- MADRYT. Studenci hiszpańskiego uniwersytetu w Pampelunie przystąpili do nowej demonstracji domagając się, aby władze ich stowarzyszenia pochodziły z wyboru a nie nominacji. Demonstracja została rozprzeczona przez policję.
- BUKARESZT. W dniu 7 marca, ludność Rumuńskiej Republiki Ludowej wybrała 465 deputowanych do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego — najwyższego organu władzy państwowej.
- BELGRAD. Prezydent Tito wysłał do premiera Indii Shastriego, prezydenta ZRA Nasera oraz prezydenta Algierii Ben Belli listy na temat ostatnich wydarzeń w Indochinach. Rzecznik dodał, że Jugosławia prowadzi w sprawie Indochin konsultacje z krajami nieznanymi.
- PARYŻ. Władze syryjskie zwolniły 100 osób, aresztowanych w związku ze spiskiem antyrządowym, wykrytym na początku ubiegłego roku. Komunikat podaje, iż syryjska Rada Prezydencka rozpatruje obecnie akty oskarżenia przeciwko dalszym więźniom.



W poniedziałek, 3 marca na ekrany naszych kin wejście film pt. „Harwy walki” w reżyserii Jerzego Passendorfera. Recenzję filmu zamieszczamy na stronie 6. NA ZDJĘCIU: Tadeusz Schmidt i Włodzisław Holowski w jednej ze scen filmu. CAP — CWP

Przyjazd delegacji młodzieży Finlandii

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie ZG ZMW przybyła do Warszawy delegacja Związku Młodzieży Wielkiej Finlandii z wiceprzewodniczącym tej organizacji Helkki Ohsa-Aho.

Polska sprzeda ZSRR 200 koparek mechanicznych

MOSKWA (PAP) — W Moskwie podpisany został jeszcze jeden kontrakt polsko-radziecki. Transakcja przewiduje dostawę do ZSRR w roku bieżącym 200 polskich koparek mechanicznych.

Będzie to 100 koparek typu „KM-602” o pojemności 0,6 m sześć i 100 koparek typu „K4-1206 B” o pojemności kosza 1,2 m sześć. Jest to największa z dotychczas zawartych przez „Polimeks” transakcja handlowa.

Bundesrat nie podjął decyzji

BONN (PAP) — Bundesrat (przedstawicielstwo krajów zachodniemieckich) nie wystąpił z inicjatywą ustawodawczą w sprawie przedłużenia terminu ścigania zbrodni wojennych. Komisja prawna Bundesratu omawiała w czwartek wniosek Hamburga wzywający do podjęcia takiej inicjatywy, jednakże nie uchwalila żadnego zalecenia dla plenum Bundesratu. Kraje zamierzają wstrzymać się do czasu debaty w Bundestagu w sprawie przedawnienia, która odbędzie się 10 marca.

W SKRÓCIE

● MOSEWA — W dzienniku „Jawista” ukazał się w czwartek wywiad ministra Sprawiedliwości PRL, Mariana Rybickiego, udzielony przedstawicielowi tego dziennika w związku z zamierzeniem przez władze NRF zaniechanie ścigania zbrodniarzy wojennych.

● NOWY JORK — Agencja Informacyjna USA postanowiła niezwłocznie przerwać wazelkę datybilność w Indonezji.

Podczas ostatnich demonstracji antyamerykańskich w USA ośrodków informacyjnych w Indonezji zostało zdemolowanych.

● PRAGA — W maju br. otwarta zostanie w Pradze wielka wystawa „Polskie przemysłowe artykuły konsumpcyjne”. Wystawa będzie miała na celu zapoznanie społeczeństwa czechosłowackiego z osiągnięciami polskiego przemysłu artykułów konsumpcyjnych. Jak również zapoznanie kół gospodarczych CSRS z obecnym zakresem produkcji i naszymi możliwościami eksportowymi w tej dziedzinie.

● NOWY JORK — Przewodniczący bawarskiej CSU, b. minister obrony Franz Josef Strauss, bawił w ubiegłym tygodniu kilka dni incognito i nieoficjalnie w Nowym Jorku.

Wszystkie placówki zachodniemieckie w Nowym Jorku zachowały milczenie w sprawie tej wizyty.

● MEKSYK — 5 osób, w tym jeden generał w stanie spoczynku zostało aresztowanych w Bolliwi pod zarzutem organizowania spisku „kierowanego i finansowanego z Limy” — jak głosi komunikat boliwijskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

● PARYŻ — W dniu 4 marca patroli poludniowietnamscy ostrzelali z zasadki amerykańskich żołnierzy należących do tzw. sił specjalnych. Jeden żołnierz został zabity, a inny odniósł rany.

Protesty przeciwko agresji USA

Ciąg dalszy ze str. 1

niowietnamskim bezpośrednio własnymi siłami zbrojnymi. W dalszym ciągu zwiększane są amerykańskie siły zbrojne w Południowym Wietnamie i w pobliżu granic DRW. Donoszą także o przygotowaniach do desantu amerykańskiej piechoty morskiej przy linii demarkacyjnej między DRW i Wietnamem Południowym. Wszystko to jest jaskrawym naruszeniem porozumień genewskich w sprawie Indochin i narąganiem się z podstawowych norm prawa międzynarodowego.

Jeśli ci, od których zależy

Pogrzeb prezydenta A. Schaerfa

WIEN (PAP) — W piątek w godzinach południowych rozpoczęły się w Wiedniu uroczystości pogrzebowe zmarłego w ub. niedzielę 74-letniego prezydenta Austrii, Adolfa Schaerfa. Po ceremonii żałobnej w gmachu parlamentu, gdzie trumna ze zwłokami prezydenta wystawiona była od środy na widok publiczny, trumna została przewieziona na lawecie na cmentarz centralny, gdzie pochowani są Beethoven i Brahms.

Ponieważ prezydent Austrii jest jednocześnie naczelnym dowódcą armii, pogrzeb odbywał się z ceremoniałem wojskowym. W momencie spuszczenia trumny do grobu oddano salut z 21 dział artyleryjskich, a nad cmentarzem przeleciała eskadra odrzutowców.

De Gaulle nadal popularny

PARYŻ (PAP) — W czwartek opublikowano w Paryżu wyniki ankiety przeprowadzonej w ubiegłym miesiącu na temat, czy obywatele Francji są zadowoleni z rządu de Gaulle'a. Z ankietnych wyników, że 68 proc. zapytanych odpowiedziało pozytywnie, a 27 proc. negatywnie. Przed dwoma laty w analogicznej ankiecie 63 proc. tylko zapytanych odpowiedziało — „tak”.

30 tys. nowych członków FPK

PARYŻ (PAP) — Kampania na rzecz wstępowania do Francuskiej Partii Komunistycznej, ogłoszona po śmierci Maurice'a Thoreza, przyniosła wielki sukces. Od 17 lipca ub.r. do chwili obecnej prawie 30 tys. Francuzów i Francuzek wstąpiło w szeregi partii komunistycznej.

Snieżyce w Europie

1600 WYPADKÓW DROGOWYCH W NRD
GROŻBA POWODZI W JUGOSŁAWII

PRAGA (PAP) — Od kilku dni we wszystkich dzielnicach Czechosłowacji występują silne śnieżyce. W drodze gruba warstwa śniegu pokryła całą Pragę. W Rudawach trwa zamieć. Szykokość wiatru dochodzi tam do 78 km/godz. Na wielu drogach potworzyły się 1,5-metrowe zaspy. Na niektórych liniach kolejowych w okolicach Karłowych Varów wstrzymano w ogóle ruch. Łączność między miastami utrzymują z trudem autobusy.

BERLIN (PAP) — Nad Niemiecką Republiką Demokratyczną szaleje śnieżyca nie notowana od dziesiątków lat. Groźba

wytyczanie polityki amerykańskiej we Wietnamie sądzi, że bombardują terytorium DRW zdołają kogoś zastraszyć, to się głęboko mylą. Rachuby takie są pozbawione wszelkich podstaw.

Poczynania USA nie dają się pogodzić z deklaracjami o chęci polepszenia stosunków z ZSRR. Co więcej, posunięcia te osłabiają podstawę, na której jedynie mogą się kształtować stosunki między ZSRR i USA, mianowicie zasadę pokojowego współistnienia. Nie można mówić o zamiarze poprawy stosunków radziecko-amerykańskich, a równocześnie dokonywać zbrojnych napaści na terytorium państwa socjalistycznego — Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Sytuacja, jaka się kształtuje w Azji południowo-wschodniej wskutek rozszerzającej się ingerencji USA w wewnętrzne sprawy Wietnamu, Laosu i Kambodży, ingerencji, która obecnie przybrała formę zbrojnej agresji, staje się coraz niebezpieczniejsza. Rząd Stanów Zjednoczonych bierze na siebie poważną odpowiedzialność za taki rozwój wydarzeń.

Ambasador USA, F. KOHLER, oświadczył, że przekazał oświadczenie rządu ZSRR rządowi USA.

BERLIN (PAP) — W Berlinie zakończyła się narada konsultacyjna światowego ruchu obrońców pokoju z udziałem przedstawicieli komitetów obrońców pokoju z 52 krajów.

Komunikat z 4-dniowych obrad stwierdza, że na pierwszym plenum narady znajdowała się sytuacja w Wietnamie. Zebrani zdecydowanie potępiłi zbrodnicze ataki lotnictwa USA przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu oraz zaapelowali o akcję na rzecz solidarności z ludnością południowietnamską, która padła ofiarą amerykańskiej agresji.

MOSKWA (PAP) — W czwartek po południu studenci obokrajowej, studiujący na uczelniach moskiewskich, demonstrowali ponownie przed gmachem ambasady amerykańskiej przeciwko polityce USA w Azji południowo-wschodniej i nowym bombardowaniom obiektów na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu i Laosu. Na liczących transparentach widniały napisy wyrażające poparcie dla walki wywołanej przez narodzi wietnamskiego i postępującą politykę rozwiązywania problemów międzynarodowych za pomocą zbrojnej interwencji.

Omach ambasady strzelony był przez silny kordon milicji i rząd wojsk strażnicy. Przed budynkiem Ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu w Moskwie odbył się w czwartek wiec solidarności i poparcia dla walki narodu wietnamskiego przeciwko zbrojnej agresji imperializmu amerykańskiego.

PARYŻ (PAP) — W czwartek wieczorem rzesze mieszkańców Paryża demonstrowali na Placu Zgody, w po-

bliżu ambasady USA, pod hasłami „Pokój dla Wietnamu” i „Powstrzymać wojnę”. Demonstracja trwała kilka godzin i mimo fatalnej pogody zgromadziła tysiące młodzieży, robotników i kobiet.

LONDYN (PAP) — W W. Brytanii rozlega się coraz więcej głosów protestu przeciwko stanowisku rządu, który popiera poczynania USA w Wietnamie.

W czwartek około 45 tysięcy reprezentujących lewe skrzydło labourystów wniosło pod obrady Izby Gmin rezolucję, w której postulują, aby rząd brytyjski w związku z rozszerzeniem działań amerykańskich na Północny Wietnam, oświadczył w interesie pokoju, że nie zamierza popierać akcji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie.

DELHI (PAP) — Książę Norodom Sihanouk, szef państwa Kambodży, przemawiając w Phnom Penh na konferencji ludów Indochin potępił ostatnie prowokacje amerykańskie przeciwko DRW.

Na posiedzeniu wieczornym uczestnicy konferencji zatwierdzili jednogłośnie tekst depeszy do prezydenta USA. Depesza potępia prowokacje USA przeciwko DRW i wyraża solidarność z walką narodu wietnamskiego.

Wielkie straty wojsk sajońskich

NOWY JORK (PAP) — Luty był miesiącem najcięższych strat wojsk sajońskich w dotychczasowej wojnie z powstańcami południowietnamskimi.

W Sajgonie ogłoszono wczwartek, że wojska rządowe straciły w lutym 4.100 ludzi w zabitych, zaginionych i rannych.

Poprzednio najdotkliwsze straty (4.950 ludzi) zadali powstańcy wojskom rządowym w grudniu ub. roku.

Według danych dowództwa wojsk amerykańskich, straty powstańców w lutym wyniosły 2.965 ludzi.

Wyniki ankiety w sprawie przedawnienia w NRF

BONN (PAP) — Większość Indonezjczyków zachodzących jest przeciwna przedłużeniu okresu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich — jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez zachodniemiecki instytut do badań opinii publicznej w Tybindze. Spośród uczestników ankiety 83 proc. mężczyźni i 76 proc. kobiet wypowiedziało się za zaprzestaniem procesów przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim, natomiast 17 proc. mężczyzn i 23 proc. kobiet pragnie, by je kontynuowano, 2 proc. kobiet jest niezdecydowane.

Agencja Reutersa podaje tę wiadomość podkreślając, że większość przeciwników dalszego ścigania zbrodniarzy wojennych wskazuje, iż należą oni do generacji, która dorastała za czasów Hitlera i stanowiący główne części jego armii.

POGODA

W SOBOTĘ — zachmurzenie duże okresami opady śniegu, zamglenia, temp. maksymalna — 2 stopnie. Wiatry umiarkowane.

W NIEDZIELĘ — zachmurzenie duże z rozproszonymi. Temp. nocą — 8 stopni dnem plus 2 st.

Zakończenie postępowania dowodowego w procesie 14 pielęgniarek

BONN (PAP) — Byłe pielęgniarki z kliniki psychiatrycznej w Obrzycach, zeznają przed sądem w Monachium, że naczelny lekarz groził im wysłaniem do obozu koncentracyjnego, jeśli będą opowiadać o „eutanazji”. Składały one zeznania w procesie 14 byłych koleżanek oskarżonych o udział w realizacji hitlerowskiego programu eutanazji

Ogólnopolska konferencja specjalistów rolnych

OPOLE (PAP) — 5 bm zakończyła się w Opolu dwudniowa ogólnopolska konferencja zorganizowana przez Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Rolnictwa oraz Komitet Ekonomiki Rolnictwa przy PAN. Celem obrad, którym przewodniczył prof. dr R. MANTEU-FEL, było sprecyzowanie czynników decydujących o podejmowaniu właściwych decyzji przez kierowników gospodarstw rolnych zapewniających nie tylko wzrost produkcji ale i pożądane efekty ekonomiczne. Wygłoszone referaty jak i dyskusja wykazały doniosłą rolę, jaką ma do spełnienia rachunek ekonomiczny potrzebę podejmowania wszelkich decyzji w oparciu o analizy alternatywne, aby wybierać kierunki działania zapewniające największe korzyści.

Uczestnicy konferencji

podjęli uchwałę zawierającą postulaty, których realizacja ułatwi kierownikom gospodarstw lepsze gospodarowanie. M. in. uznano za konieczne zwiększenie zakresu badań naukowych nowych technologii i kompleksowej organizacji przedsiębiorstw rolnych oraz usprawnienie koordynacji tych badań.

Polski dar dla Algierii

ALGIER (PAP) — Przed kilku dniami zainaugurowano w Oranie statek „Debilis”, który przywiózł w darze od Centralnej Rady Związków Zawodowych odzież, kocy i namioty przeznaczone dla ofiar klęsk żywiołowych, które nawiedziły południowe rejony Algierii, jak też dla ofiar trzęsienia ziemi w MaRi (w dep. Konstantyny).

„Odwet” NRF wobec ZRA

Gabinet boński obraduje nad „krokami politycznymi”

BONN (PAP) — Po kilkunastu godzinnych obradach przy drzwiach zamkniętych, gabinet zachodniemiecki kontynuował w piątek debatę nad „krokami politycznymi” wobec ZRA.

Rzecznik rządu na pytanie, jakie decyzje polityczne podjął gabinet boński w czwartek, odparł krótko: „żadnych komentarzy”.

Odroczenie decyzji gabinetu w sprawie sankcji politycznych wobec ZRA — pisze boński korespondent PAP, red. J. Roszkowski — interpretowana jest w kołach dziennikarskich Bonn jako wyraz istotnego zróżnicowania stanowisk w łonie rządu NRF na ten temat.

Dyskusja, jak się przypuszcza, dotyczy przede wszystkim sprawy dozowania sankcji, jakie powinien Bonn stosować wobec „nieposłusznym” państw, to znaczy takich, które — jak ZRA i Tanzania — nawiązują bliskie kontakty z NRD.

Są politycy zachodniemieccy, którzy pragną stosowania najostrożniejszych sankcji, włącznie z zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Inni natomiast — wśród nich minister spraw zagranicznych, Schroeder, reprezentują opinię, że stosowanie z miejsca doktryny Hallsteina może przynieść polityce zagranicznej Bonn więcej szkody, aniżeli korzyści.

Według panującej w stolicy NRF opinii, to ostatnie stanowisko dominuje teraz w kołach rządowych.

BONN (PAP) — Kanclerz NRF Ludwik Erhard przyjął w piątek przed południem, jeszcze przed posiedzeniem gabinetu, przywódców poszczególnych frakcji parlamentarnych na oddzielne rozmowy.

Bezpośrednio potem Erhard przyjął wspólnie ambasadorów USA, Wielkiej Brytanii

Wybuch gazociągu Zginęło 15 osób

WASZYNGTON (PAP) — W pobliżu Natchitoches w stanie Luizjana nastąpił w czwartek eksplozja rurociągu gazowego. Rozszalał się i stanął w płomieniach odcinek o długości 30 m. Od ognia zapaliło się kilka domów położonych w pobliżu rurociągu. W pożarze zginęło co najmniej 15 osób. Wybuch, który nastąpił o świcie, był tak silny, że jeszcze w odległości 2 kilometrów od rurociągu ludzie spadali z dachów. Bardzo szybko zamknięto dopływ gazu do uszkodzonego odcinka (o średnicy 30 centymetrów), ale gaz, który się w nim już znajdował, podtrzymał pożar przez pół godziny. Osem samochodów rotopięło się w silnym żarze.

Zatonięcie kutra „WSG-21”

GDANSK (PAP) — Ułtęcia Wisły ugrzązł w lodach kuter „WSG-21” należący do spółdzielni rybackiej w Swibnie. Wyśiki ratowników mających na celu uwolnienie kutra, nie dali rezultatów. W piątek pod naciskiem lodów „WSG-21” opuszczony wcześniej przez załogę zatonął.

SPORT

Hokejowe mistrzostwa świata

W drugim dniu hokejowych mistrzostw świata, odbywających się w Finlandii, rekordowe zwycięstwo odniosł w grupie A ZSRR, gromiąc Norwegię 14:2 (3:0, 4:1, 5:1). Upřednio ZSRR wygrał z Finlandią 8:4 (3:0, 1:2, 4:2). W grupie B Polska zmierzyła się z Austrią. Po czwartkowej porażce Austrii ze Szwajcarią 3:7 ogłoszono, że Polacy łatwo pokonają słabego przeciwnika. Tymczasem mecz był bardzo napięty i Polacy odnieśli z trybem wywalczone zwycięstwo 5:3 (2:0, 0:1, 3:2). Bramki dla Polski zdobyli: K. Fonfara — 2 oraz Kilanowicz, Manowski i Goszyła. W niedzielę Polacy zmierzają się z grupą Szwajcarią — jednym z faworytów do zajęcia miejsca w grupie B. (ko)

Dnia 4 marca 1965 r. zmarł

Bolesław KUCZYŃSKI

były długoletni pracownik Białostockich Zakładów Garbarskich.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa i cała załoga

k 340-1

JEST NAS 29 TYSIĘCY

ROZMOWA
Z KOMENDANTEM CHORĄGWY ZHP
HM BRONISŁAWEM IGNASIAKIEM

Dziś rozpocznie w Białymstoku swe dwudniowe obrady IV konferencja sprawozdawczo-wyborcza białostockiej Chorągwi ZHP. Na temat działalności harcerstwa w naszym województwie oraz najbliższych zadań i zamierzeń tej organizacji rozmawiamy z zastępcą członka KW PZPR, komendantem Chorągwi ZHP — hm Bronisławem IGNASIAKIEM.

— Jakże są najważniejsze osiągnięcia harcerstwa na Białostocczyźnie uzyskane w okresie dzielącym od minionej III konferencji obradowanej, która odbyła się w r. 1962?

— Do głównych osiągnięć — mówi hm Bronisław Ignasiak — zaliczyłbym: polepszenie pracy wychowawczej w drużynach harcerskich, które są i pozostaną podstawowym ogniwem pracy ZHP, zwiększenie oddziaływania harcerstwa na dzieci i młodzież, duży wzrost liczebny drużyn jak również ruchów, harcerki i harcerzy oraz powiększenie kadry instruktorskiej.

Wielkie wydarzenia historyczne i polityczne oraz doniosłe rocznice, które przypadły na lata 1962—64, jak XX rocznica powstania PPR i ZWM, Rok Ziemi Białostockiej, 20-lecie Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej, XX-lecie PRL na tle obchodów 1000-lecia państwa polskiego, III walny zjazd ZHP, IV Zjazd naszej partii, Zlot Młodzieży Polskiej w Warszawie — znalazły duże odzwierciedlenie w życiu i działalności harcerstwa, pogłębiały naszą pracę wychowawczą, jedyna i emocjonalnie wiązały młodzież z przemianami, które zaszły w naszym województwie, czyniły sprawę socjalizmu bliższą i zrozumiałą, zwłaszcza dzięki poznaniu — drogą bezpośrednich spotkań z zasłużonymi działaczami politycznymi w drużynach i na obozach letnich — tradycji walk o wyzwolenie społecznonarodowe.

Harcerstwo, będąc najliczniejszą organizacją dzieci i młodzieży, swym świadomym działaniem wywiera duży wpływ wychowawczy nie tylko na swych członków ale i również na pozostałą młodzież. Drużyny i zastępy harcerskie są inicjatorami różnorodnych poczynań w szkole i klasie, swym środowiskiem uczą poszanowania mienia społecznego, przyczyniają się do polepszenia wyników nauki. Cała działalność ZHP jest przedłużeniem pracy wychowawczej szkoły.

Równie więc i powiększa zainteresowanie pracą harcerstwa, bogactwem form działania, zwiększając się liczebnie szeregi drużyn poprzez stały dopływ młodzieży. Obecnie białostocka Chorągiew ZHP liczy 1185 drużyn ruchowych, skupiających około 29.000 dzieci, ponad 1400 drużyn harcerskich zrzeszających ponad 48.000 dziewcząt i chłopców. W stosunku do r. 1962 nastąpił więc wzrost liczby członków o 30,5 proc. Harcerstwo na Białostocczyźnie objęło obecnie 40 proc. dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, gdy wskaźnik ogólnokrajowy wynosi 27 proc. Jednocześnie też kadra instruktorska powiększyła się o wielu wartościowych ludzi, którzy swój wolny czas, umiejętności i odpowiedzialność poświęcają trudnej i odpowiedzialnej pracy wychowawczej. W ciągu trzech lat przybyło ponad 700 nowych instruktorów. Łącznie nasza kadra instruktorska liczy już 2.880 osób, wśród których 790 jest członkami partii, 102 członkami ZSL i 11 członkami SD.

Realizując zasadniczy kierunek programowy, jakim jest „Harcerska Służba Białostoc-

czyźnie”, młodzież harcerska — dla uczczenia IV Zjazdu partii i XX-lecia PRL — podjęła i wykonała bardzo wiele różnorodnych czynów społecznych, których łączna wartość wynosi 2 mln zł. Jeśli się uwzględni, iż są to prace wykonane przez dzieci i młodzież, dorobek jest bardzo duży. Ponadto w Ochotniczych Hufcach Pracy uczestniczyło 6.500 harcerki i harcerzy z najstarszych klas liceów i szkół zawodowych.

Z każdym rokiem powiększa się akcja obozowa. Jeśli w r. 1962 w okresie lata mieliśmy 30 obozów harcerskich i kolonii zachowawczych, na których przebywało 3.240 młodzieży, to w roku ubiegłym było już 78 obozów i kolonii zachowawczych dla 6.900 młodzieży.

Powszechną i popularną stała się akcja „Lata nieobozowego” dla dzieci i młodzieży, które nie wyjadą na obozy i kolonie. W roku ubiegłym na wsi i w mieście było 3.941 grup skupiających 41.620 dzieci wiejskich i 11.394 dzieci miast. Poprzez biwaki, stanice LWD i WDM, ciekawy program zajęć, stworzyliśmy możliwość niezbędnego wypoczynku po trudach nauki w szkole.

— Osiągnięcia są więc niewątpliwie duże i bardzo poważne. Jakże problemy będą głównym tematem zbliżającej się konferencji?

— W obradach konferencji uczestniczyć będzie 169 delegatów wybranych na konferencjach w poszczególnych hufcach. Oprócz podsumowania dorobku w głównej mierze konferencja zajmie się ustaleniem programu działania harcerstwa Białostocczyzny na najbliższe lata. W oparciu o wnioski, uwagi, propozycje i postulaty zgłoszone w toku obrad konferencji w hufcach, powstał ważny dokument — nasz program działania na lata 1965—1968. Kontynuować będziemy „Harcerską Służbę Białostocczyźnie”, wzbogacając o nowe kierunki i treści oraz mając na uwadze aktualne potrzeby naszego województwa i poszczególnych środowisk. Nasze główne kierunki programowe to:

■ jutro naszej wsi (miasta) zależy od nas samych,

■ współczesny świat źródłem naszych zainteresowań,

■ nauka i rzetelna praca — to przyszłość każdego z nas,

■ kultura, technika i sport — warunkiem wszechstronnego rozwoju,

■ wspólny front — to siła działania. Odpowiednio do wspomnianych kierunków programowych precyzujemy działania dla poszczególnych hufców, ośrodków i drużyn.

Niewątpliwym bodźcem będzie zdobywanie odznaki „Harcerska Służba Białostocczyźnie”, poprzez wykonanie różnorodnych zadań zespołowych, uwzględniających zainteresowania i możliwości dzieci i młodzieży.

Podjmując hasło „Dwa miliony młodzieży w ZHP” pragniemy, aby pod koniec roku 1968, harcerstwo w naszym województwie skupiało ponad 100 tysięcy młodzieży. Wiąże się to naturalnie z potrzebą szerokiego rozbudowywania i powiększania kadry instruktorskiej.

Sprawie rozwoju kadry instruktorskiej poświęciliśmy i poświęcać będziemy wiele uwagi. Od dobrej kadry instruktorskiej zależy bowiem w głównej mierze wykonanie naszych zamierzeń. Stąd też coraz szerzej uwzględniana jest w programach studiów nauczycielskich i liceach pedagogicznych problematyka harcerska, harcerska metodyka pracy, formy pracy drużyn itp. Organizować będziemy różnorodne obozy szkoleniowe dla kadry, by powiększała swoje umiejętności i kwalifikacje.

Liczymy nadal na dużą pomoc ze strony władz partyjnych, władz oświatowych, rad narodowych, organizacji społecznych. Nieocenione usługi może nam oddać rozwijający się coraz bardziej ruch przyjaźni harcerstwa. Wysoko cenimy pomoc okazaną nam przez Podlaską Jednostkę KBW, Szkołę Samochodową WOP i Białostocki Oddział WOP.

Spodziewać się więc należy, iż zarówno nasz duży dorobek jak i poważne zadania będą przedmiotem ożywionej, bogatej w twórcze wnioski, dyskusji.

IV konferencja sprawozdawczo-wyborcza wybierze również nową Radę białostockiej Chorągwi ZHP, która ze swego grona powoła Komendę Chorągwi.

— Dziękujemy i życzymy owocnych obrad.

Rozmawiał

BOHDAN HRYNIEWIECKI

KRONIKA KULTURALNA

Sobotnia premiera „Zemsty” Aleksandra Fredry, na dużej scenie Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki, nosić ma charakter szczególnie uroczysty. Będzie to bowiem premiera dwusetnej sztuki wystawionej przez nasz teatr w okresie 20-lecia jego istnienia. „Zemstę” przygotowali: reżyser — STEFANIA DOMAŃSKA i scenograf — KRZYSZTOF PANKIEWICZ.

Dość szybko w ostatnim czasie rozróżniło się placówek muzycznych w Edukacji stało to miasto w dziedzinie najróżniejszych ośrodków życia muzycznego w województwie białostockim. Pierwszym przejawem ambicji elitarnych w dziedzinie muzycznej był ostatni popis gry uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej. Następny stanowią będzie popis w dniu 7 bm. umiejętności dzieci i młodzieży wchodzących w skład społecznych zespołów muzycznych: Społecznego Przedszkola Muzycznego i Społecznego Ogniska Muzycznego. Dodatkową atrakcją stanie się inauguracyjny występ Elektrycznej Orkiestry Symfonicznej Białostockiego Towarzystwa Muzycznego i Zespołu Wokalnego Klubu Nauczycielskiego. Takie zespoły też już istnieją w Elku.

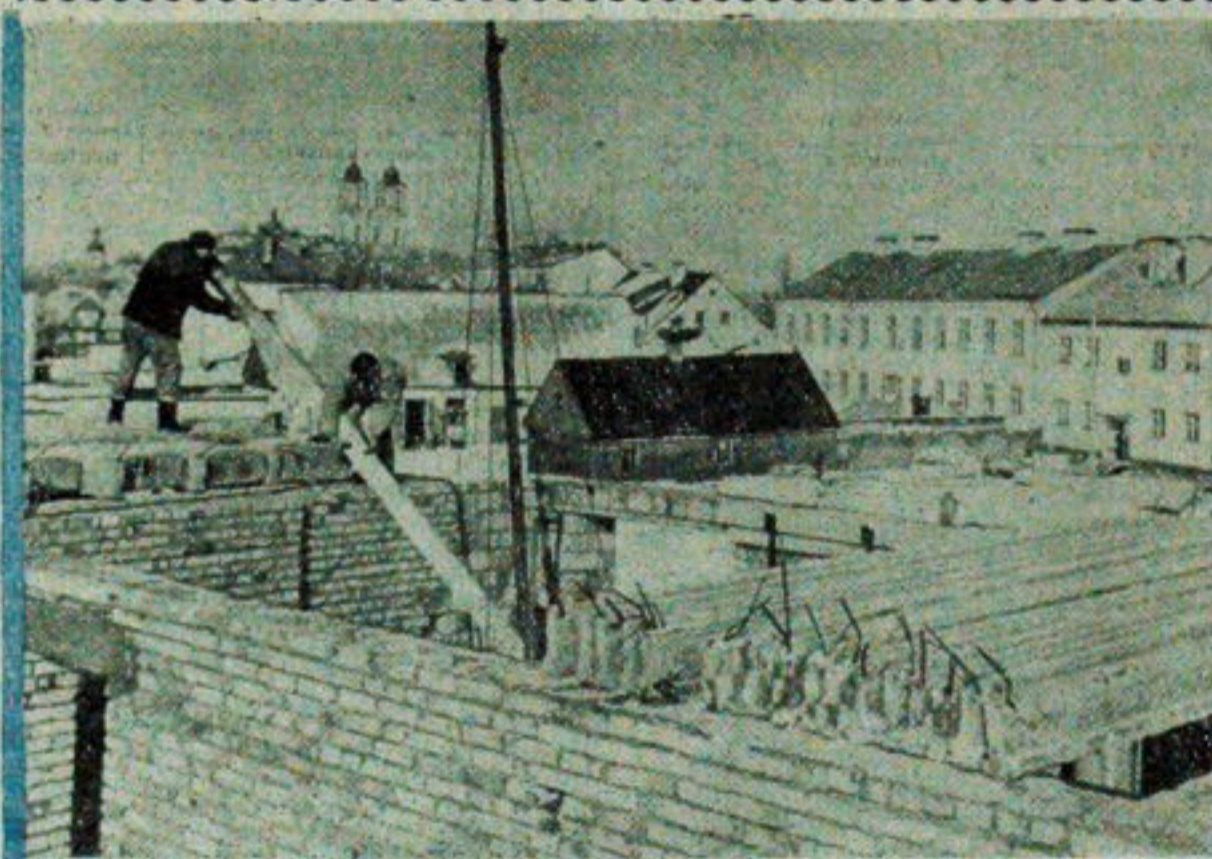
Szóstka najlepszych naszych recytatorów, zwycięzców turnieju wojewódzkiego przygotowuje się do centralnych eliminacji XI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dla uczczenia XX-lecia PRL. Występ reprezentantów naszego województwa w Szczecinie przewidziany jest 15 bm.

Olbrymie zainteresowanie, z jakim przyjmowane były przez białostoczian kilkakrotne występy w naszym mieście Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, skłoniło spółdzielnię „Gromada” do zorganizowania wyjazdu na warszawskie koncerty tego zespołu. Popularne „Karolinki” i „Karoliki” śpiewać i tańczyć będą w stolicy od 9 do 16 bm. W tych też dniach mieszkańcy naszego województwa obejrzą za pośrednictwem „Gromady” ich występy.

Perspektywiczne plany rozwoju kultury w województwie białostockim stanowią tematem narady kierowników wydziałów kultury i zastępców kierowników wydziałów oświaty i kultury przydziału PRN, jaka przewidziana jest 9 i 10 bm. w Białymstoku. Z aktualnych zadań w dziedzinie kultury omówiona zostanie m. in. praca klubów prasy i książki „Ruch”, których mamy w województwie około 240.

Poemat Bruno Jasińskiego „Słowo o Jakubie Szeli”, przygotowany przez Teatr Pojezi przy białostockim Klubie „Siedmiu” pracujący pod patronatem Zarządu Wojewódzkiego ZMW, wystawiony był siedmiokrotnie i zyskał duże uznanie. Występy początkującego teatryku oglądali mieszkańcy Białostoku, Elku i Moniek. Zespół występował również w Warszawie.

W PGR-ach województwa białostockiego istnieje 16 kin związkowych, na ekranach których 78 tys. osób obejrzało w roku ubiegłym ponad 1.800 filmów. Robi się obecnie starania o podwojenie tej liczby. Uzależnione to jest m. in. od przyspieszenia prac przygotowawczych warunkujących uruchomienie kin w Kukowie, Bac'kach, Rudzie, Czerwoncu, Dowoliszczkach, Polomiu, Dybówku, Borkach, Kobylinie i in. (k)



Panorama Sejna. Na pierwszym planie — budowa nowych domów mieszkalnych. W głębi widać zabytkowego kościoła poddominikańskiego. CAF — fot. Gręda

W 40 rocznicę śmierci Hajczyka i Pilarczyka

ZGINĘLI NA PARTYJNYM POSTERUNKU

6 marca 1925 roku zginęli w nierównej, bohaterskiej walce Mieczysław Hajczyk i Franciszek Pilarczyk, młodzi rewolucyjni, członkowie Komunistycznej Partii Polski. Z ruchem rewolucyjnym związali się już we wczesnej młodości. Hajczyk, już jako 17-letni chłopiec zgłosił się ochotniczo do Gwardii Czerwonej Zagłębia Dąbrowskiego. Do Komunistycznej Partii Robotniczej Polski wstąpił w 1919 roku, a w ostatnich dwóch latach swego życia pełnił funkcję członka Komitetu Dzielnicowego KPRP Dąbrowy Górniczej. Pilarczyk wstąpił do partii w roku 1921, a w trzy lata później jest kierownikiem okręgowej „technicznej” partyni „W. robotnic-

partyjnej nie istniały dla niego przeszkody ani niebezpieczeństwa” — wspominają towarzysze. Zginął w 23 roku życia. Jakże były okoliczności tragicznego wydarzenia w dniu 6 marca 1925 r. w Dąbrowie Górniczej? Hajczyk i Pilarczyk oskarżeni o zabójstwo płatnego agenta policji, Antoniego Kamińskiego (wyrok na prowokatorze wykonał inny komunista, którego nie udało się policji ująć) osaczeni zostali w domu przy osiedzeniu 14 przez oddziały policji i żandarmerii wojskowej. „Dla pokonania dwóch komunistów zmobilizowano około 400 policjantów pieszych i konnych — pisał „Czerwony Sztandar” organ KC KPP — „pracow-

ball się, że bohaterska obrona dwóch młodzieńców porwie tysięczne masy robotnicze, które z wielkim wzburzeniem śledziły przebieg walki”. Śledem godzin trwała bohaterska obrona, podczas której odgłosy strzałów mieszały się ze śpiewem pieśni rewolucyjnych i wezwaniami do walki.

W walce padł Franciszek Pilarczyk. W chwili gdy policja wdarła się do zabarykadowanego mieszkania, Mieczysław Hajczyk ostatni nabój skierował we własną skroń.

„Towarzysze Hajczyk i Pilarczyk wkrzesili bohatersko Marcina Kasprzaka i bojowników 1905 roku” — czytamy w nekrologu zamieszczonym w „Wigiliu



Politycznym” (Nr 3 — 1925 r.).

Prasa burżuazyjna obwieściła zlikwidowanie ogniska komunizmu, a jednocześnie w materiałach policji znalazła się taka oto wiadomość: „Po pierwszych aresztowaniach przyjechał z Centralnego Komitetu Aleksander Zawadzki pseud. „Karik”



(nie ujęty) — 18 lutego 1925 r. zbrali się przedstawiciele dzielnic na posiedzenie okręgowe... został utworzony nowy, prowizoryczny Komitet Okręgowy”.

Zycie potwierdziło przedśmiertny okrzyk młodych bojowników: „Na nasze miejsce prawda tysiące”.

I. L.

Po raz pierwszy w kraju

FOLIA GRAFITOWA

Po dwuletnim okresie prób i badań, Poznańskie Zakłady Chemiczne rozpoczęły w tym roku po raz pierwszy w kraju produkcję poszukiwanej na rynku krajowym i zagranicznym folii grafitowej — półproduktu niezbędnego dla przemysłu elektrotechnicznego do wyrobów ogniw i baterii. Dotychczas folię taką sprowadzaliśmy z zagranicy.

Zakłady w Poznaniu wyprodukują w tym roku około 30 ton folii grafitowej, a w przyszłym roku już 80 ton co wystarczy na pokrycie zapotrzebowania krajowego. Po zaspokojeniu potrzeb wewnętrznych, część produkcji skierowana będzie na eksport. Centrala Handlu Zagranicznego „Ciech” zadeklarowała gotowość zamówienia w Poznańskich Zakładach Chemicznych każdej ilości folii grafitowej na eksport. (Wit-AR)

„LEWEK”

„LEWEK” to najlepszy pies milicyjny w naszym województwie. Nazywają go „czarodziejem śladu”. Duma i chluba jego przewodnika — plut. Mariana Iwaszko.

Przed dziesięciu laty, gdy z wyróżnieniem ukończył milicyjną szkołę tresury, żaden z przewodników nie chciał go wziąć z sobą.

— Toż to ścina bestia, swą piekielną kondycją człowieka wpędzi do grobu... — orzekli, wzruszając ramionami na wiadomość, że znalazł się „ryzykant”. Tym ryzykantem był Marian Iwaszko. Pies wpadł mu — jak to mówią — w oko, przypadł sobie wyraźnie do gustu.

W szybkim czasie „Lewek” pokazał co umie i potrafił. Tropił nie tylko po polach, bagnach i lasach, ale i ulicami miast, a to jest już wyższy stopień wiedzy w akademii psich umiejętności.

Kiedyś, nocą, a było to przed kilku laty, zwrócił się o pomoc Komenda Powiatowa MO w Łapach. W miesieście obrabowano sklep. Łańcuch obławy załoczył szerokie koło.

Nocą, potykając się o drzewa, krzaki i kamienie biegli obaj pies i przewodnik. „Lewek” prowadził pewnie. Sprawcy wyraźnie kluczyli lasami i polami, starali się zatrzeć ślady. Niewiele im pomogło. Po kilku godzinach niezłomnie pogoni pies doprowadził do domu stojącego na skraju wsi. Podszedł do okna. Iwaszko ostrożnie zajrzał do mieszkacza. Czterech mężczyźni siedziało przy stole, pili wódkę, opowiadali ze śmiechem o udanym włamaniu. Droń oparł o ścianę. Zrabowane towary leżały na podłodze.

IWASZKO wskazuje psu okienny parapet, silnie szarpie za futrynę, otwiera okno. Pies skacze do środka. Przewodnik z pistoletem w ręku, wbiega do mieszkacza; ręce do góry. Spóźnił się jednakże. Czterech bandytów, z ogłupiałymi minami, trzymając ręce do góry stało już pokornie wzdłuż ściany. Z trudem wykrztusił: „zabrań stąd tego diabła”. A „diabeł”, nie spuszczając z nich oka, merdał ogonem, wyraźnie zadowolony, że napędził im tyle strachu.

W sobotni wieczór wracali obaj z wieczornego spaceru. Byli w pobliżu Czarnej Białostockiej. Szli obok miejskiej gospody, gdy usłyszeli odgłosy awantury — powstała sprzeczka i rozpoczęła się bijatyka. Iwaszko pozostał „Lewka” obok drzwi wyjściowych: „pilnuj, nie pozwól odejść”. Sam natomiast wszedł do środka, gdzie trwała zawzięta bójka. Zdecydowanie rozdzieli walczących, polecił dziesięciu największym „kozakom” wyjść na zewnątrz. Niezbyt chętnie, ale usłuchali. „Lewek” ustawił ich w szeregu i nie pozwolił odejść nawet na krok. Jak potulne baranki maszerowali na posterunek MO, a śmiechem w miasteczku było co niemiarą.

Wracali kiedyś z nocnej zasadki na bimbrownię w pobliżu Jąłowski (pow. Białostocki). Przeszkanano okoliczne bagna, ale „producentów” umknęli, pozostawiając szacel i aparaturę. Niepodziwianie, a było to już nad ranem, milicjanci natknęli się na dwa mężczyźna. Rzucili się obaj do ucieczki. Nie zatrzymał ich nawet kilkakrotnie powtórzony skrzyk śróć. Włók puszczono „Lewka”.

Pies dopił najpierw jednego, usiłował zatrzymać. Mężczyzna uderzył psa butelką w głowę. Drugi natomiast wpadł w bagno. Rozdrżniony pies przewrócił tego, który go uderzył. Całe szczęście, że Iwaszko był w pobliżu. Pies nie dał rady krzywdy i bólu. Ruzył w pogon, między łazną i trzaskawką. Dopadł drugiego napastnika. Znow uderono go butelką. Z największym trudem został odelatany przez Iwaszka. Wyrwał się, warczał, szczerzył kły i gdyby nie gruba loka...

Od tej „przygody” pies nienawidził bimbrowników i wszelkich szmuglerzy. Taki mu widocznie w pamięci, jak kiedyś jeden z bimbrowników uderzył siekiera, a drugi strzelił nożem. „Wylinał się” dosłownie i w przenośli, ale stał się prawdziwym postrachem producentów bimbru.

DZIESIĄTKI, setki razy „Lewek”, tropiąc zrabowane towary, wskazywał miejsce ich ukrycia. W ciągu 10 lat swej służby w Milicji Obywatelskiej odzyskał stradziłone mienie państwowe i prywatne wartości ponad pół miliona złotych. Ujął też kilkunastu kiusowników, którzy sprytem i pomysłowością nie ustępują bimbrownikom.

Nie dziwnego, iż „Lewek” znalazł się na liście najlepszych psów milicyjnych w Polsce. Jest głęboko przywiązany do swego opiekuna. Jeśli przewodnik ma urlop, to na wczasy, razem z całą rodziną, jedzie również i „Lewek”.

Jedyną osobą w domu, której, oprócz swego przewodnika, słucha i wykonuje polecenia, jest żona — Regina Iwaszko. Wyraźnie ją lubi, cieszy się na jej widok. Ba, zabiega nawet o względy. Wie dobrze, komu zawdzięcza dwie imponujących rozmiarów porcje, które otrzymuje każdego dnia.

„LEWEK” ma już dwanaście lat. To dużo. Nadejście nieuchronnie taka chwila, iż wypadnie mu się rozstać z MO i służbą. Jednakże jego zdolności i umiejętności zostaną wykorzystane. Będzie znakomitym psem obronnym. Już teraz trwają targi na temat ceny. Wiadomo, wszak to „pies, który jest wart 100 milionów złotych”. R. H.



Na ekranie

PARTYZANCKA OPOWIEŚĆ

W TYCH dniach na ekrany naszych kin wchodzi od dawna oczekiwany film pt. „Barwy walki”. Zanim doczekaliśmy się filmu najpierw dużą popularność zdobyła książka o tym samym tytule, której autorem jest generał dywizji Mieczysław Moczar. Książka i film oparty na jej motywach powstały jako wynik doświadczeń człowieka widzącego rzeczywistość okupacyjnych zmagania z hitleryzmem okiem wystraszonym na problematykę ideową i polityczną.

Oglądaliśmy na naszych ekranach niemalże filmów partyzanckich i wojennych. Grzeszyły one często naiwnością w ujęciu trudnego tematu, „bohaterystyczną” lub innymi realizmami, które dalekie były od faktycznej rzeczywistości. Szerog scenarzystów a za nimi i reżyserów popełniło w tych filmach jeden podstawowy błąd. — Pokazywano jakiegoś zabubona, o bliżej niesprecyzowanym obliczu ideowym, oddziały partyzanckie gromione zawsze przez wroga, zaszczupłych w lasach ponoszących porażkę za porażką. Nie myśliśmy, a zawsze nas biło. A przecież rzeczywistość była nie taka.

Po raz pierwszy kinematografia polska jasno, przejrzyście sformułowała tradycję naszych walk niepodległościowych, sens ideowego i zbrojnego zmagania z okupantem, powiększyła naszą wiedzę o frondach Polski Ludowej. Głównymi bohaterami filmu są żołnierze Armii Ludowej, armii wyrosłej z ludu i w imię praw tego ludu walczącej. Partyzanci z „Barw walki”, to nie „żołnierze tularcze” łączący samotny bój z najeźdźcą, to nie „tajemniczy ludzie” znikąd. To bojownicy wyrosli w konkretnym środowisku, ludzie którzy w imię najwyższych i najbardziej postępowych ideałów powstał do walki: chłopci, nauczyciele, robotnicy, ludność wspomagająca partyzantów. A więc ów nowy obraz partyzantki z „Barw walki” jest przede wszystkim nowym obrazem społecznego ruchu oporu. Jest to obraz ludzi walczących na swojej ziemi o swoje prawa i wolność.

Film nie jest zawężony tylko do walki toczonych przez Armię Ludową. Pokazuje chyba w najbardziej prawdziwym świetle oddziały partyzanckie Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich oraz współdziałanie ich z Armią Ludową, pokazuje szeroki front walki z najeźdźcą nie gubiąc przy tym głównego wątku ideowego. Przedstawiciele wszystkich ugrupowań partyzanckich są potraktowani w filmie z jednakową niemiłą

Dzieje czterech wynalazków

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Na taki sposób badania WZPT nie chciało się zgodzić. Powiedziano mi, że oni chcą mieć własny prototyp, a nie wypożyczony z Technikum Elektrycznego. Cóż, kto płaci, ten wymaga. Zgodziłem się jeszcze raz od nowa wykonać dokumentację warsztatową, ponieważ ten silnik był na trzy pary biegunów, a poprzedni na dwie pary.

Po wykonaniu i uruchomieniu silnika stwierdziłem, że pracuje tak samo jak i poprzedni. Ponownie zaproponowałem dalszy, omówiony już wcześniej, sposób prowadzenia prac zmierzających do wprowadzenia silnika do produkcji. Odpowiedziano mi wtedy:

— Nie, my sami będziemy badać. Nie wiedziałem, na czym konkretnie będzie polegało to badanie. Pomyślałem jednak: prototyp silnika jest waszą własnością.

cia, badajcie. Po pewnym czasie zapytałem, jak przedatawiają się sprawy prób i czy badano już prototyp? Odpowiedziano mi:

— Prób i badań jeszcze nie rozpoczęliśmy, ale już ustaliliśmy program badań.

Z ciekawością spytałem, czy może wiedzieć, jaki to jest program badań?

— Postawmy prototyp silnika we młynie w Siemiatyczach, a pan będzie dojeżdżał z Białegostoku i badał.

Podziękowałem im za tak wspaniały program badań, ale na dalsze prace nie zgodziłem się z następujących powodów:

■ Prototyp silnika wykonuje się niewielkich rozmiarów, aby zbadać zasadę jego działania i stwierdzić, czy ewentualne niedomaganie są niedociągnięciami wykonawstwa sposobem warsztatowym, czy też nierozwiązaniem zagadnienia przez wynalazcę;

■ Prototyp wykonuje się z takich materiałów, jakie są autorowi dostępne. Silnik był typu otwartego z komutatorem prądu wzbudzenia, wykonanym sposobem warsztatowym, a więc o precyzji wykonania nie mogło być mowy.

Ustawienie takiego silnika we młynie jest niedopuszczalne. Wentylator chłodzący wciągając powietrze zakurzone mąką w przeciągu krótkiego czasu zanieczyści cały silnik, a iskra komutatora może spowodować pożar. Zrozumiałe, że w takiej sytuacji nie mogłem zgodzić się na badanie prototypu silnika we młynie.

A więc po tylu latach pracy, można powiedzieć społecznie, gdyż żadnego wynalazczenia za dwukrotne opracowanie dokumentacji oraz nadzorowanie wykonania prototypów nie otrzymałem, znalazłem się w punkcie wyjściowym. Naukowo nazywa się to cyklem zamkniętym...

Tyle inż. Krawczuk o swoich wynalazkach. W zielonej, plastikowej teczce starannie przechowywane pięć dokumentów wydanych przez Urząd Patentowy PRL. Obecnie mają one dla twórcy wartość raczej pamiątkową. Inż. Krawczuk nie korzysta już z ochrony swojej wynalazków, ponieważ nie opłaca rocznych składek. Dlaczego nie opłaca?

Proszę, niech pan spojrzy na tabelę.

Opłaty za ochronę wynalazków są progresywne, co roku wzrastają. Za pierwszy rok składka wynosi 60 złotych, za drugi 90 złotych, piąty 400 złotych, dziesiąty 1000 złotych, a piętnasty 2700. Czy kalkuluje się płacić za wynalazki, których nikt nie stosuje w produkcji? Oczywiście, że nie.

W Urzędzie Patentowym pozostają jednak skrócone opisy poszczególnych wynalazków. Niestety, tylko na ich podstawie, bez udziału autora, nie można później dokładnie odtworzyć myśli wynalazcy. Można więc przyjąć, że przepady bezpowrotnie. I wcale się nie dziwie, gdy inż. Krawczuk mówi z gorzkością: „Skręcanie patentów za niezapłacone składek przypomina palenie książek w średniowieczu”.

Opisałem dzieje czterech wynalazków jednego z białostockich inżynierów. Spytacie — a wnioski, wnioski? Wybaczone, że zakończę ten reportaż pewną informacją. O ile np. w Niemieckiej Republice Demokratycznej na 1000 zatrudnionych, zgłasza się 100 wynalazków, to w Polsce tylko 13. Dlaczego pozostajemy daleko w tyle za naszym zachodnim sąsiadem? Wydaje się, że kolejni losu czterech wynalazków inż. Krawczuka stanowią w pewnym sensie częściowe odpowiedzi na to pytanie.

A. OMIŁANOWICZ

STANISŁAW ŚWIERAD

DROGA KSIĄŻKI

W roku ubiegłym w 52 księgarniach naszego województwa sprzedano książek na sumę 29.634.000 złotych, czyli o 10 procent więcej aniżeli w 1963 roku. Jeden statystyczny mieszkaniec Białostoczczyzny wydał w 1964 roku na książki 28 zł. Przypominam, że jeszcze kilka lat temu tenże statystyczny mieszkaniec wydawał na książki zaledwie 10 zł. Co ciekawe, że poza mieszkańcami Białegostoku największą książkę kupują w naszym województwie mieszkańcy powiatów: etckiego i oleckiego a najmniej powiatów: kolneńskiego, sokólskiego, dąbrowskiego i wysokomazowieckiego.

Książka dla współczesnego człowieka staje się artykułem pierwszej potrzeby. Doceniając tę potrzebę dyrekcja Domu Książki w Białymstoku stara się o dalszy rozwój sieci placówek księgarskich. W latach 1963/64, kosztem około 2 milionów zł, Dom Książki wybudował w naszym województwie 11 nowych pawilonów księgarskich. Wybudowano je przede wszystkim w małych miasteczkach, takich jak: Rajgród, Proszki, Juchy, Drohiczyca, Bełki. W tym roku nowoczesne pawilony księgarskie otrzymała m. in.:

sta: Mońki, Wysokie Mazowieckie i Siemiatycze.

Rzecz zrozumiała, że te osiągnięcia cieszą. Ale jak każda placówka handlowo-usługowa ma w swojej działalności blaski i cienie, tak również i Dom Książki nie jest wolny od przeróżnych mniejszych i większych kłopotów. Przyjrzyjmy się niektórym z nich.

W Białymstoku Dom Książki ma 11 placówek księgarskich. Ale okazuje się, że tylko 4 z nich są księgarniami w pełnym znaczeniu tego słowa. Reszta to sklepy paplernicze i sklepy z literaturą specjalistyczną. A więc jak na 135 tysięczne miasto, liczba księgarń bardzo mała. W dodatku kilka księgarń mieści się w lokalach, które od dawna przestały wystarczać ich potrzebom.

Przez wiele lat dyrekcja Domu Książki czyniła starania, aby w nowym bloku przy ul. Marchlewskiego otrzymać lokal na księgarnię. Prezydium MRN doceniając potrzebę rozwoju księgarstwa przyznało wspomniany lokal. Dom Książki otrzymał na urządzenie wnętrza księgarni 113 tys. złotych a inwestor poczynił tam niezbędne prace adaptacyjne. Wymalował na dołach dachy. Ale przez...

dium MRN rozmyśliło się, anulowało uchwałę a lokal przygotowany już na księgarnię przydzielono na... sklep „1001 drobiazgów”. Kredyty na urządzenie lokalu księgarni — przepadły. A przecież tam właśnie, w pobliżu Akademii Medycznej i SN, miała być urządzona księgarnia specjalistyczna z literaturą medyczną, pedagogiczną, techniczną.

Księgarnia przy ul. Kilińskiego to lokal, gdzie sam personel już nie ma miejsca. Brak zaplecza, magazynu, nie ma możliwości odpowiedniego eksponowania książek. A chodzi tu o literaturę radziecką, książki w językach obcych. I jeszcze jeden przykład. Najbogatszy asortyment książek znajduje się w księgarni przy ul. Sienkiewicza. Obrót roczny tej księgarni — 3 miliony zł. Ciasnota lokalu powoduje, że zapasy książek trzymają się w chlewkach.

Zachodzi konieczność szybkiej budowy w Białymstoku 3-4 tanich pawilonów księgarskich, szczególnie w osiedlach, które tak szybko się rozbudowują.

Księgarnie mają w zasadzie dwóch odbiorców: „zbiorowego” — (biblioteki, zakłady pracy, instytucje) i klientów indywidualnych. W 1964 roku znacznie zmniejszył się zbiorowy zakup książek, a wzrósł zakup indywidualny. Przyczyny? Różne. Zakłady pracy, instytucje, związki zawodowe, organizacje społeczne przydzielają bardzo mało funduszy na zakup nowości wydawniczych. Pomimo...

Wyniki meczu Polska - Szkocja 14:6

W Glasgow między dwoma zespołami Polacy przegrali 14:6. Wynik walk od muszej do walki odbyły się w meczu kolejni: Grajewski wygrał 1:0 z Kelle, Galazka przegrał 1:2 z Mallone, Gutman przegrał 1:2 z Buchananem, przegrał pokonali 1:0 Baxtera, przegrał pokonali 1:0 McTaggartowi, przegrał pokonali 1:0 Peace, Siodła przegrał 1:2 z ruzdnie Cunnaham, Kufnerz wygrał 2:0 z Doberty, Dragan wygrał na punkcie przewagi w III starciu z Killesem i Walicki wygrał w III starciu przez ko z Killym. Kapitani PZB ob. Cendrowski i Scott występowali Polaków: „Złoty” i „Czerwony” Polacy zadowalają wyjątkiem Galazki i Siodła wywiesy boksowali w III starciu. Na wyróżnienie zasłużył Gutman, który mimo porażki w tym meczu był chyba najlepszym zawodnikiem.

W sobotę 1 bm. Polacy walczą w Dublinie z Irlandią.

Prowadzi Białystok przed Sokółką

W dotychczasowych konkurencjach wojewódzkich, zimowej ligi młodziarzy szkolnej w ramach powiatowej prowadził Białystok - 25 pkt. przed Sokółką - 23, Goldap - 21, Augustowa - 17 i Sejsma - 15.

Kalendarzyk imprez sportowych

SOBOTA

Piłka ręczna. Godz. 11 i 16,30 - Hala Jagiellońska - Turniej kobiet i mężczyzn o puchary przewodniczącego WKKFIT. Grają: AWF Warszawa - AZS Olsztyn, AZS Białystok - AZS Lublin, AWF - Warszawianka, AZS Ol. - AZS Lub., AZS B-stok - Warszawianka (mężczyźni) oraz MKS Augustów - AWF (kobiety). Zebranie szkółki piłki ręcznej AZS zostało przełożone na środę, 18 bm. na godz. 15.

Tenis stołowy. Godz. 17 - sala Szkoły Podst. w Hajnowce - V klasyfikacyjny turniej OZTS z udziałem członków okręgu.

Koszykówka. Mecz o puchary BOZKosz. Kobiety: Narew - Juwenia (godz. 18 w Łapach); mężczyźni: ŁKS - Czarni (godz. 18 w Łomży), Pogon - Czarni (godz. 14 w Łapach), Cresovia - AZS AM, Cresovia - AZS WSI (godz. 17,30 i 19,30 przy ul. Suchoj).

Wojewódzkie zimowe igrzyska młodzieży szkolnej. Godz. 11 - Goldap - Sztafety dziewcząt i chłopców, slalom narciarski i wielobój saneczkowy.

NIEDZIELA

Piłka ręczna. Godz. 10 - Hala Jagiellońska - II dzień turnieju kobiet i mężczyzn o puchary przewodniczącego WKKFIT. Grają: Warszawianka - AZS Lub., AZS B-stok - AWF, AZS Ol. - Warszawianka, AZS Lub. - AWF, AZS B-stok - AZS Ol. (mężczyźni) oraz MKS Augustów - AWF kobiety. W przerwie turnieju o godz. 11 odbędzie się impreza pod nazwą „apel olimpijski” z udziałem jednego z polskich olimpijczyków (najprawdopodobniej Bańkowskiego, Beka, Godz. 15 - Hala sportowa w Elku - Mecz ligi Białostocko-olsztynskiej Mazur Elk - Zastka Braniewo. Zimowa spartakiada. W Tur-

Przy szachownicy

W augustowskim Domu PTT-K trwa drugi turniej szachowy o mistrzostwo Polski federacji „Kolejarz”. Po 3 rundach prowadzi Katowice - 14,5 pkt. przed Warszawą - 11,5 i Szczecinem - 9,5 pkt. (ko)

Przy szachownicy

W augustowskim Domu PTT-K trwa drugi turniej szachowy o mistrzostwo Polski federacji „Kolejarz”. Po 3 rundach prowadzi Katowice - 14,5 pkt. przed Warszawą - 11,5 i Szczecinem - 9,5 pkt. (ko)

ZAKŁAD EKSPRESOWEGO CZYSZCZENIA GARDEROBY

ZOSTAŁ OTWARTY
w Augustowie przy ul. 29 Listopada, blok nr 12.

Przyjmowanie i wydawanie garderoby odbywa się codziennie w godz. 9-17.
MPGK w Augustowie.
k 325-1

ADAMIE -

jakim upominkiem obdarzysz swoją „EWE” z okazji „Dnia Kobiet”

— W tym trudnym wyborze pomoże Ci „Eldom”

Praktyczne prezenty:

- lodówki
- pralki
- odkurzacze
- maszyny do szycia
- suszarki do włosów
- froterki

DO NABYCIA w sklepach „ELDOM”:

w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 7,
w Suwałkach, ul. Kościuszki 70,
w Łomży, Pl. Żegliskiego 18,
w Grajewie, ul. Białostocka 30,
w Wysokim Mazowieckiem, ul. Ludowa 3.
k 329-1

DOKAD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Zemsta”, w sobotę — godz. 19; w niedzielę — godz. 17.

Kameralny — „Mężczyzna”, godz. 19.15.

Teatr Lalek — „Świerzcak” — w niedzielę — „Mały Tytys Piestrek”, godz. 10.15 (sala Zw. Zaw.).

KINA

„Pokoł” — „Ołbrzym”, prod. USA, kolorowy, (od 12 lat), godz. 11.30, 15.30 i 19. Ostatni dzień w niedzielę.

„Ton” — „Skrawek ziemi ojczystej”, prod. radz. (do lat 13), dod. — „Na naszym ziemi”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrrena” — „Obrońca z uzgod”, prod. ang. (od lat 18), dod. — „Hala”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę — „Poranek dla dzieci: „Król mały”, prod. chińskiej (od lat 9), godz. 10.30 i 11.45.

„TPR” — „Próbna Jarda”, prod. węg. (od godz. 15 i 20 lat 15).

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Przemysł z wiatrem”, I i II s., prod. USA (od lat 14), w sobotę — godz. 16.30 i 20.30; w niedzielę — godz. 20.

Kino MO — „Słaba pleć”, prod. franc. (od lat 18), godz. 15, 17 i 19. Ponadto w niedzielę — „Zestaw bajek (od lat 7), godz. 11.

ODK Nowe Miasto — „Swinarka i pastuch”, prod. radz. (od lat 12), dod. — „Smaczny”, godz. 17 i 19; Ponadto w niedzielę — „Zestaw bajek, godz. 15.30.

KIUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Kuch” czynny od godz. 18 do 21.

Klub „Siedmiu” — Wesolowskiego 1, Dom Prasy II p. czynny oprócz piątków w godz. 18-21, w soboty do 24.

MUZEJA

Muzeum Historyczno-etykietowe, ul. Kilińskiego 17. Wystawy stałe archeologiczna, etnograficzna, historyczna. Galeria Malarstwa Polskiego.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynna w godz. 11-17 — Wystawa stała, „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego”. Wystawa czasowa, „Przeciw wojnie” — grafiki.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wesoła 93, Informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 18 do 7. Pogotowie MO — tel. 87.

Straż Pożarna — tel. 68.

Apteka nr 7, ul. Wesolowskiego 2, tel. 42-43.

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 23, tel. 44-17.

KOMUNIKATY

Akademia Medyczna w Białymstoku podaje do wiadomości, że w sali posiedzeń Rady Wydziału AMB przy ul. Kilińskiego 1 odbędzie się dnia 18 marca 1965 roku o godz. 17-tej publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską lek. med. Krzysztofa Worowskiego pt. „Badania porównawcze poziomu niektórych składników układu krzepnięcia i fibrynolizy w różnych odcinkach układu krążenia u psa”.

Rektor — Doc. dr med. S. Niewiarowski.
Docent — Prof. dr med. K. Buluk.
Doc. dr med. M. Kopeć.

Z pracami i opiniami recenzentów można zapoznać w bibliotece AMB codziennie przez niedziel i świąt w godz. od 9-tej do 16-tej. k 337-1

Zasadična Szkoła Zawodowa w Oleku, Plac Zamkowy 3, ogłasza przetarg na wykonanie robót związanych z budową boiska szkolnego.

Ścieżki kosztorysy są do wglądu w sekretariacie szkoły codziennie w godz. 10-14. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 17 marca 1965 roku do godz. 14, w sekretariacie szkoły. Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 marca 1965 roku o godz. 12 w sekretariacie szkoły, Plac Zamkowy 3.

Szkola zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 334-1

Wojewódzki Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku, ul. Warszawskiej 30, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 1 samochodu osobowego marki „Wardania” M-20, cena wywoławcza 30.000 zł.

Samochód można oglądać codziennie w godz. 8-10, oprócz niedziel i świąt, w gab. przy ul. Warszawskiej nr 29.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić 10 proc. ceny wywoławczej do NBP II Oddział Miejski w Białymstoku, konto nr 119-457 lub w przeddzień przetargu do kasy Wojewódzkiego Oddziału PCK, ulica Warszawska 30.

Do przetargu nieograniczonego mogą przystąpić jednostki organizacyjne administracji państwowej, spółdzielcze, społeczne oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 22 marca 1965 roku o godz. 10 w biurze Wojewódzkiego Oddziału PCK przy ul. Warszawskiej nr 30. k 328-1

AGRONOMOW gromadzkich i indywidualnych do produkcji roślinnej — zatrudni od zaraz Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Goldapi. Wymagane wykształcenie przynajmniej średnie rolnicze.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 324-1

TECHNIKA normowania pracy w branży metalowej zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Metalowców im. „1 Maja” w Białymstoku.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i 3 lata praktyki w danej zawodzie, ukończony kurs normowania pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w biurze Spółdzielni, ul. Mińska 1, tel. 28-72 lub 79-56. k 326-1

PZKR w Mońkach zatrudni natychmiast **INSTRUKTORA** rachunkowości (instruktora). Wymagane wykształcenie średnie i znajomość księgowości rolnej.

Warunki do omówienia na miejscu. k 844-0

INŻYNIERA, lub technika budowlanego na stanowisko kierownika brygady remontowo-budowlanej zatrudni od zaraz PZGS „Samopomoc Chłopska” w Grajewie, ul. Kołojowa 8, tel. 197.

Wynagrodzenie do 2.600 zł plus premia uznaniowa. k 338-1

KIEROWCĘ na samochód ciężarowy, wymagana dobra opinia, wiek do 40 lat (najchętniej reflektuje się na osobę samotną, od rodziny wymagane są minimum dwie osoby do pracy) oraz byłądzistę polowego, wymagane ukończenie 7 klas, przeszkolenie, lub 5-letni staż pracy w rolnictwie, zdolności organizacyjne, wiek do 40 lat — zatrudni Dyrekcja Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Mikicinie, pow. Mońki. k 330-1

Ogłoszenia drobne przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Ogłoszenia drobne

Potrzebna kobieta wiek średni do gospodarstwa domowego lub do hodowli drobitu. Oferty: Hodowla, Warszawa Goszyńskiego 4a. k 541-36

Potrzebna pomoc do półtorarocznego dziecka. Białystok, Mazowiecka 27 P m. 5. k 823-1

Potrzebna pomoc domowa dochodząca. Warunki dobre. Białystok Grunwaldzka 12 m. 1. k 823-1

Fotograf (lub fotografka) zdolny potrzebny. Zakład fotograficzny Ostrołęka, Waryńskiego 16. k 381-1

Wynajmę pokój osobom samotnym. Białystok, ul. Zajęcza 38 (ostiepla Dojlidy). k 826-1

Maszynę rymską ciężką, marki „Singer” — sprzedam. Suwałki, ul. Kościuszki 72, J. Wasilewski. p 292-0

„18-350”, typ 49, stan dobry — tanio sprzedam. Dojlidy Górne 31. k 761-1

Stomę — sprzedam (w dniach 8-11. III.). Wiele Leonowice 29, poczta Jałowska, pow. Białostocki. k 813-1

Ogłoszenia drobne przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Wszystkie ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Usługi malarskie poleca

nowo zorganizowany punkt usługowy Wielobranżowej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku, z siedzibą w pawilonie, przy Alei 1 Maja 8/1, tel. 54-78.

Usługi wykonujemy terminowo i solidnie. k 331-0

8 Marca Międzynarodowy Dzień Kobiet

Najmilszy podarunek dla twojej Pani w dniu Jej święta, to

ADAPTER elektryczny

w cenie od 360 do 1150 złotych

Do nabycia w sklepach ZURIT-u i branży radiotechnicznej. Na raty! Pierwsza wpłata 10 proc. wartości, reszta na 18 rat. Kredytu Ci udzieli ORS. k 559-1

UWAGA, SPORTOWCY!

Telewizja Polska

przeprowadza 9 transmisji

Z HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA W FINLANDII

Najlepiej obejrzyj je na ekranie WŁASNEGO TELEWIZORA marki:

„SZAFIR” lub „ALADYN”

Na RATY kredytu Ci udzieli O. R. S. (18 rat miesięcznych pierwsza wpłata 10 proc. wartości)

Do nabycia we wszystkich sklepach ZURIT-u i branży radiotechnicznej

RADIO I TELEWIZJA

W SOBOTE PROGRAM I

7.24 Muzyka; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9.30 Koncert Oca, Hongr. Łódzkiej; 10.00 „Mówi Technika”; 11.00 Dla kl. VIII — „Srebrne pantofelki” — słuch.; 11.30 „Na swojej nute”; 11.55 „Zielony magazyn”; 12.30 Koncert; 14.00 „Niedzielniane stronie”; 14.30 „Mój program na antenie”; 15.15 „Sportowy wiejski na start”; 15.35 Program młodzieżowy; 17.25 „Dwa życia” — fragm. pow. S. Wornina; 17.50 Transmisja z Hokejowych Mistrzostw Świata: CSRS — USA; 18.35 Melodie i piosenki; 19.00 Radiowy kurs j. francuskiego; 19.15 „Wędrowni muzykanci po kraju”; 21.05 „Podwielozarek przy mikrofonie”; 22.45 Melodie taneczne.

PROGRAM II

7.00 Muzyka; 8.15 Radiowy kurs j. rosyjskiego; 8.35 „Reportaż ekonomiczny donosi”; 9.05 Koncert dnia; 10.49 Dwa opow. z Ohany; 11.40 Aud. Redakcji Ekonomicznej; 12.35 Polska muzyka ludowa; 13.10 „Kultura plinia pozukiwana”; 14.30 „Z notatnika reportera”; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wai województwa; 16.45 Regionalna piosenka miesiaca; 16.45 „Jeden z wielu” — rep.; 16.55 Koncert żywey; 19.30 „Matyjakowie”; 20.30 Gra Ork. Taneczna PR; 21.10 „Radio-Kabaret”; „Trzy po trzy”; 22.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM III

8.00 „Zaśmienie” — film fab. prod. wiosk-franc. (18 lat); 11.55 Dla szkół: geografia dla kl. V; 12.25 Przerwa; 12.25 Dla nauczycieli; 12.40 Lekcja j. rosyjskiego; 17.00 Wiadomości dziennika; 17.05 Program tygodnia; 17.30 Film z serialu: „Dziwy przyrodzie”; 17.30 „Konkurs 5 milionów”; 18.30 Tele-Echo; 19.00 „Zespół Mantovani”; 19.30 film; 19.30 Dziennik; 19.50 Dobranoc; 20.00 „Estrada” — film prod. polsk.; 20.15 „Pegaz”; 21.00 „Przy sobocie pp robocie” — progr. rozrywkowy; 22.00 Dziennik; 22.30 Wieczorny relaks; 22.35 „Zaśmienie” — film fab. prod. wiosk-franc. (od 14 lat).

W NIEDZIELĘ PROGRAM I

7.30 Gra Polska Kapela; 8.30 „Przełom muzyczny tygodnia”; 9.00 „Fala 54”; 9.30 Radiowy Magazyn Wojewódzki; 10.00 Dla dzieci;

10.30 Koncert żywey; 12.10 Fel. z cyklu: „Plamy na mapie”; 13.30 „Niedzielnny kiermasz muzyczny”; 13.30 Koncert dnia; 14.30 „W Jesiołanach”; 15.30 Koncert estradowy; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.30 „Próbka ognia” — słuch.; 18.05 „Popołudniowe spotkanie z muzyką”; 19.00 Melodie rozrywkowe; 21.05 „Matyjakowie”; 21.35 „Radio-Kabaret”; — „Trzy po trzy”; 22.10 Muzyka taneczna.

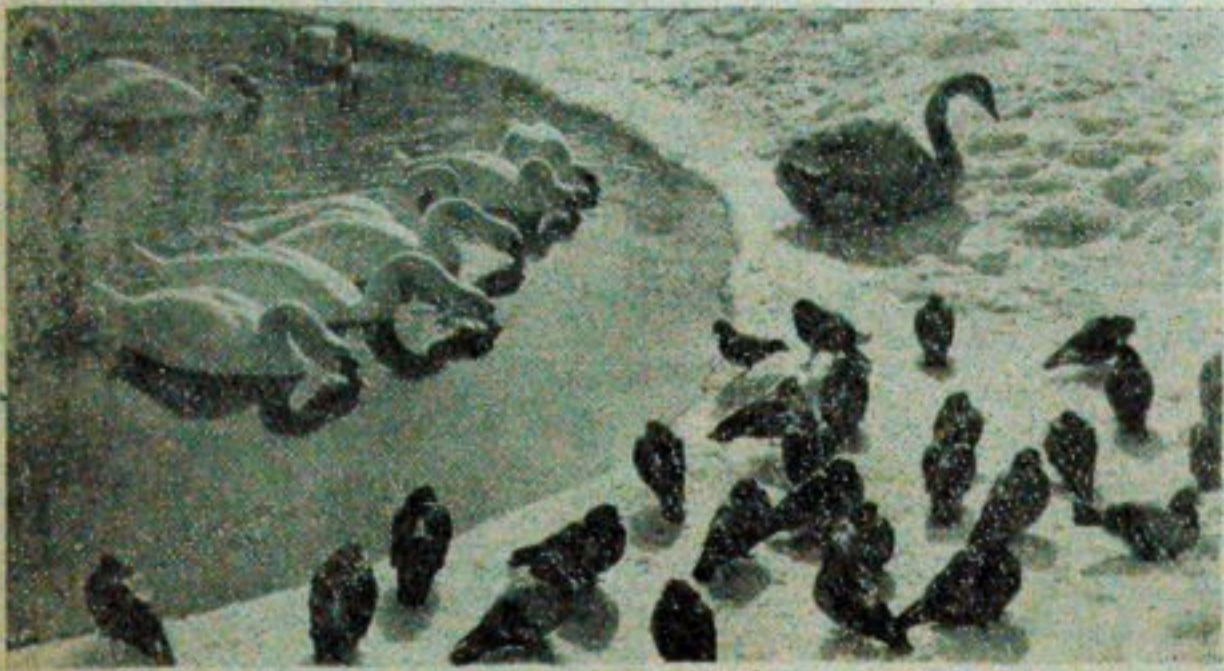
PROGRAM II

7.30 Muzyka; 8.30 „Radio-Problemy”; 9.30 Fel. literacki; 9.30 „Teatryk harcerski”; 10.30 „Zespół Dziewiatka”; 11.30 „Niedziela w Zakopanem” — melodie i piosenki; 12.15 Poranek symf.; 13.30 Moskwa i melodia i piosenka; 14.30 „W niedzielne popołudnie”; 15.00 Dla dzieci; 16.00 Koncert żywey; 17.05 Fel. na tematy międzynarodowe; 17.30 „Zgaduj-zgadula”; 19.00 „Rzecz piosenki”; 19.30 „Klub 60”; „Człciel parasola” — słuch.; 20.30 „Słynne ork. rozrywkowe”; 21.35 „W kregu polskiej piosenki”; 22.10 Transmisja z Hokejowych Mistrzostw Świata: Polska-Szwajcaria; 22.10 Lokata wiadomości sportowe.

PROGRAM III

8.00 „Gimnastyka artystyczna” — progr. dla dzieci; 9.30 „Figlarz na orbicie” — film prod. radz.; 10.00 „Rosyjska herbata” — progr. dla młodych widzów; 10.40 Przerwa; 11.30 PPK; 11.40 Film z serialu: „Kof, który mówi”; 12.10 Wrocławski Festiwal Jarzowy; 12.40 „Z filmoteki XX-lecia” — filmy J. Nafetera; 13.45 „Bawcie się z nami” (zespół amatorski); 14.10 TV Kurs Rolniczy; 14.35 „Oblicza piękności” — film dokum. prod. ang.; 15.45 Z cyklu: „Świat, obyczaje i polityka”; 16.05 „Konsekwencja” — „Ula i I B”; 16.25 Wiodowisko z Teatru Lalek „Mareknek” w Porąbianiu; 17.05 „Młodzi przyrzli” — progr. Red. Wielkiej; 17.30 „Ona i inne” — progr. rozrywkowy; 18.00 „Ludzie i zdarzenia”; 18.15 „Wielka gra” — teleturniej; 18.15 Słownik wyrazów obcych”; 19.30 Dziennik; 19.50 Dobranoc; 20.00 „Zona mego przyjaciela” — film fab. prod. franc. (18 lat); 21.15 „Spiewa W. Drolecka”; 21.30 Niedziela sportowa; 21.55 Wieczorny relaks.

MAGAZYN



Mimo inlezu i mrozu warszawskie babcie jak zwykle na posterunku. CAF - fot. Szyperko

MA SIĘ TEN GEST

Szkocki piastyk Reginald Duncan wystawił na ślipach swojej modelki czek za pozwolenie. Widocznie urzędnicy dobrze znali ekstrawaganckie obyczaje swego klienta, gdyż bez żadnego zdumienia wzięli od modelki ślipy, wręczając wzamian pieniądze. (top)

ZASZCZYTNE CZY OBRAZLIWE?

Na amerykańskim rynku pojawiły się nowe perfumy o nazwie „Beatles - aroma”. Na pytania klientów, dlaczego perfumy mają dziwnie nieprzemny i drażniący zapach, sprzedawcy odpowiadają: „Zapach naszych perfum do złudzenia przypomina woń, jaką wydzielają słynni Beatleci”. (top)

CIEKAWY * CIEKAWY

MAKABRYCZNA ZABAWKA

Na ulicach Nowego Jorku pojawiły się reklamy nowej zabawki: „Fascynująca odoba na biurko”. „Dowolny prezent imienniny” - głosi prasa, telewizja i neony. Jest to miniaturowa prawdziwa „gilotyna”. Za nacisnięciem dźwigni opuszcza

się nóż i odcina głowę leżącej tam laicy. Po dokonaniu egzekucji, można znów główkę przytwierdzić do korpusu i zacząć od początku. Podobno gilotyny idą jak woda. (wp)

WOJNA TRWA

Dużycy poczuł się mocno urażeni w swej narodowej dumie,

gdym przeczytali w szwedzkim tygodniku ilustrowanym, że w Danii nie ma sgranych i ładnych dziewcząt. W odpowiedzi na te „kalumnie” duński „Estrabladet” poświęcił cały numer obfitej ilości zdjęć uroczym Duncem, a przez Zw. Muzyków Szwed Erik Tarp wystąpił do Sztokholmu kilkanaście fotek swej 19-letniej córki. Jedno z tych zdjęć, przedstawiające pannę Lotli Tarp nagą na lamparcej skórze zamieścił szwedzki tygodnik. Aby nie stać zgorzonia, pannie Tarp domalowano... biustonosz. Wtedy znów odezwał się „Estrabladet”. Opublikowano obydwie zdjęcia (oryginał i z biustonoszem) panny Tarp, nie szczędząc słów oburzenia na pruderię Szwedów. (wp)

SMOK - NONSENS

Papieros w ustach podłożka szkodzi zdrowiu i wcale nie dodaje uroku. Dlatego szwedzkie drzewciska postanowiły odwiecznić się od palenia. W tym celu zamieniły papierosy na smoczki i lekkoć którąś ma chęć zapalić, wyciąga z torbelki smoczek i ssa. (wp)

NIECHODLIWY TOWAR

Z kościoła Santa Maria w Categne (Włochy) skradziono figurkę Matki Boskiej, arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej z 13 wieku. Złodziej nie miał nadzieję obwieścić się przy tym solidnie, gdyż wiedział, że figurka oszacowana została na sumę ponad pół miliona dolarów. Niestety, wszelkie próby sprzedaży kończyły się fiaskiem. Niebezpiecznie było rzucać się z figurką w antykwariaty, a zwykli śmiertelnicy dawali za nią dosłownie grosze, mniej niż za zwykłą zepsu. Po roku, sądząc, że sprawa kradzieży ucichła, udali się do handlarza antykami. Ten od razu zorientował się skąd pochodzi rzeźba. Udał, że musi ją dokładnie zbadać i dyskretnie zawiadomić policję. Kilka minut później złodzieje zostali schwytani. (wp)



Turyści znają Paźków jako miejscowość słynną z zabytków, natomiast przedsiębiorstwa wiedzą, że to tu właśnie produkuje się drabiny strażackie różnych typów, syreny ręczne oraz law. działka wodne. NA ZDJĘCIU: na pierwszym planie 17-metrowa mechaniczna drabina, w głębi - 12-metrowa. CAF - fot. Uchymiak

KOMBINATKA ARYTMETYCZNA

Na miejsce liter widocznych na rysunku podać odpowiednie cyfry tak, aby powstały prawidłowo wykonane działania arytmetyczne, pamiętając przy tym, że jednakowym literom odpowiadają jednakowe cyfry. Rozszyfrowane w ten sposób litery wpisać na miejsce następujących cyfr: 8-1-3-2-0-0, 0-9-0-0-5-9, 9-0-0-0-5-9, 0-4-9-1-3-0, 5-3-0-0-0-5, 0-0-7-3-0-0. Otrzymane wyraży wpisać do podanego diagramu tak, aby powstał kwadrat magiczny 6 x 6.

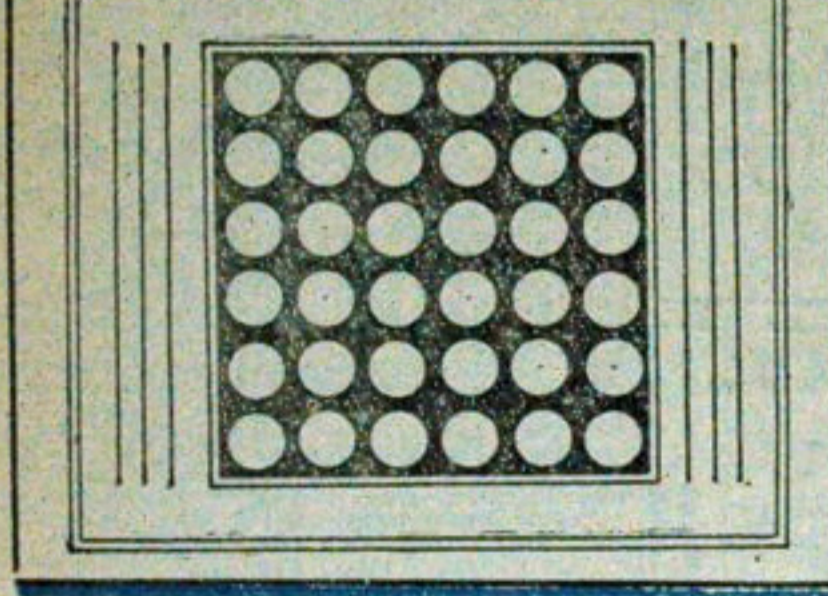
roszki z nru 31 nagrody wylosowali: Krystyna Piaseczyńska z Bielecka Podi, Marija Szczepaniak z Białegostoku, Jan Wołódka z Białegostoku, Wanda Trochimienko z Augustowa, Jerzy Jaskowski z Goniądz, Ireneusz Fialkiewicz z Białegostoku, Jan Burawski z Rutek, Grażyna Daszkiewicz z Białegostoku, Jerzy Tomczak z Białegostoku, Henryk Laplowski z Białegostoku, Piotr Zbrozek z Suwałk, Józef Sadowski ze Szczuczyna, Krystyna Leszczyńska z Łomży, Lucyna Marczuk ze wsi Niewino-Borowe, Cezary Ostrowski z Pogorzeli, Teresa Podleśko z Białegostoku, Henryka Waszkiewiczowa z Mielnika n/ Buglem, Lidia Waszkiewicz z Białowieży, Wanda Gasowska z Łap i Lucja Kaliszewska z Białegostoku.

HALLS
Rozwiązania należy nadsyłać w terminie tygodniowym z dopiskiem na kopercie: „Kombinatka”.

TNLL - ADM = TOT +

OG * FR = LLG +

DF + ALD = TNTD



100 LAT TEMU PRASA PISAŁA

Kwestia rozbrojenia przyjmować zaczyna coraz poważniejsze rozmiary. Korespondencje paryskie jednogłośnie twierdzą, że cesarz Napoleon wyda w tym przedmiocie odezwę do innych mocarstw europejskich, a niektórzy dzienniki utrzymują, że już wysłany został okólnik do agentów rządu francuskiego za granicę.

Zambrów do stacji Czytowo na kniej żelazną przygotować się musi na tysiące trudów i nieprzyjemności podróży, jakie znajdzie na tej przestrzeni. Podczas silnej pogody jeszcze jakoby to idzie, chociaż ubita z Łomży do Zambrowa przed kilku laty zwirówka, nie będąc prawie nigdy naprawiana, i w tej nawet porze czyni podróż dla każdego nużąca, a podczas deszczów i roztopów niepodobna puszcząc się w drogę. Z Zambrowa do Czytewa odbywa się podróż gościem wyprostowanym, zniwelowanym i przygotowanym na drogę bitą, na który to cel zwieszone stoją stopy kamieni na całej przestrzeni tej drogi. Tu już, gdy nadejdzie pora deszczów i błota, uzbój się na cierpliwość spuszczać się na przytomność furmana, bo nieszczęśliwy brnięz, z kałuż w kałużę chwytając się to z tej to z owej strony za bok bryki lub powozu, jeżeli nie

chcesz spaść i użyć nieprzyjemnej kąpieli. Konie zmęczone stają co chwila, woźnica klnie na cym świat stol, a podróżny spiesząc się na kolej błogosławit drogę i tych, którzy nad nią nadzorć mieć powinni. A przecież dziś wszyscy podróżni z łomżyńskiego, augustowskiego, ostrołęckiego tedy jedzą do kolej żelaznej.

Uczony polski p. Lepkowski w czasie resztorocznej ekskursji po wielkim księstwie poznańskim około miasteczka Golańczy upolował polskie Prahilbauty tj. polską osadę na palach budowaną. A. W. Graube, znakomity archeolog niemiecki tak o tym odkryciu pisze: odkrycie i ocenienie budów na palach należy do

najświetniejszych zdobyczy jakie zmyśl badawczy pozyskał dla archeologii w czasach ostatnich.

Praca kobiet... O tem niemało już myślano i pisano w ostatnich czasach. Igła już nie wystarcza, zwłaszcza w obecnych czasach, kiedy maszyny do szycia w użyciu jej zaprowadzają zwrot noży. W tych dniach na przykład panna Helena Bartkiewicz otworzyła zakład fotograficzny w Warszawie. Przy niej mogą się kształcić inne pracowniczki, które kiedyś zaczęła zatrudniać na własną rękę. Są to pierwsze kroki zaledwie, ale za nimi można pójść i dalej. Już kobiety na artystycznym i literackim polu współprawdniczą z mężczyznami, dlategoć więc w zawodach przemysłowych nie miałoby to nastąpić.

A. CHKOR, D. POLANOWSKI "ZDRADZIECKI STRZĄK" POWIEŚĆ SENSACYJNA - Tłum. TACHMATOWICZ

— Flu, oszalałaś? Cztery dni możesz się zastanawiać, dopóki mnie nie będzie, a za cztery dni przyjadę i zaraz urządzimy wesele. Ale się zabawimy!
— Co pan, Grigorij...
— Powiedziałem i już! Czekaj na mnie. Za cztery dni przylecę, jak na skrzydłach!
...Cztery dni. Akurat tyle, ile zostawało do dwudziestego drugiego!
Wszystko układało się tak, jakby było z góry ukartowane. W dniu „wesele” Fiedia zniknie na obiedzie. Ciekawym Marusia wyllumaczy to w ten sposób, że brat bardzo to wszystko przeżywa i uciekł, schował się gdzieś i piacze: przecież to kaleka...
Jednakże Smaginowie wrócili nie na czwarty, lecz na trzeci dzień, dwudziestego pierwszego listopada.
O szóstej wieczorem banda wjechała rysią do wsi. Na taczankach wlezione rannych. Smagin, nie zatrzymując się, pojechał do domu soltysa, był tam około pół godziny i następnie z całą świtą zjawił się u Marusi. Gdy tylko wszedł, od pierwszego nań wejrzenia Marusia zrozumiała, że zdarzyło się coś nieprzewidzianego, dzięki czemu sytuacja zdecydowanie zmienia się na gorsze.
Smagin był ponury. Zrzuciwszy u progu mokrą burkę (pogoda była paskudna, z deszczem i wiatrem), rękawem otarł wodę z twarzy i uśmiechnął się krzywo do Marusi:
— Witaj, duszko! Widzisz, jak spieszylem się do ciebie, o cały dzień wcześniej przyjechałem! Daj mi się umyć! Umywszy się Grigorij Smagin zajął do Marusinei izdebki. Usiadł za stolikiem i zapytał:
— Czy jesteś gotowa?
— Do czego?

166

— Dzisiaj pobierzemy się. Ja już nawet popa przywołam z Wielkiej Aleksandrówki. On teraz odpoczywa u Matulenki.
— Mówił pan, że za cztery dni — wyszeptala zmartwiała Marusia.
— Mało to się gadał! Jeden dzień nie gra roll. Dzisiaj wszystko zakończymy.
— J-jakże to? Oj, nie trzeba! Na miłość boską, nie trzeba dzisiaj, Grigoriju Władimirowiczu! No, jeszcze dzionek? Jutro...
— Bzdurna! — Grigorij nachmurzył się, mięśnie na jego policzkach naprężyły się, oczy schowały się pod zmarszczone brwi. — Tylko nie zaczynaj piaczków, to na mnie nie działa! Bogu powinna być wdzięczna: ja na serio się żenię i pop jest prawdziwy.
Ani jednej kropli krwi nie było w twarzy Marusi, gdy odwróciła się do Fiedia.
Zapytał ją oczami: „Co robisz?” Szepnęła prawie przyćmukając wargi do jego ucha:
— Biegnij, Fiedia! Biegnij prędzej!
— Dokąd?
— Gdzie chcesz! Na chutor... Albo gdziekolwiek, choćby do Chersonia! Może jeszcze zdążył! Ja spróbuję ich zastrzyc. Sprowadź kogokolwiek. Fieduszka!...
Chciał protestować, powieścić, że nie zostawi jej samej z bandytami, że zabije Grigorija...
Ale... w zakała mu usta:
— Idź! Mnie oni i tak nie wezmą! — I niemal siłą wypchnęła go z komórki.
Smaginowy już zastawił stoły na weselną ucztę, przed gankiem wyładowywali z taczanki beczkę z bimbrową zaprawą i ubite ptaństwo — gęsi i kaczki.
W tym momencie ukazali się idący do szkoły podczas deszczu Grigorij, soltys Matulenko, dwie baby i suchuski staruszek duchowny. Fiedia zeskoczył z ganku, skurczył za węgiel szkoły, niby za własną potrzebą, wymknął się opłotkami za wieś i pobiegł co sił...
Młyński chutor stał po drodze do Chersonia. — Fiedia przejeżdżał przez niego wraz z Marusią. Gdyby chutor był gdzieś w bok od drogi, Fiedia do głowy by nie przyszło, by

167

tam zaglądnąć: nie miał żadnej nadziei, że oddział czekistów już przybył. Biegi chłastany przez wiatr i strugi deszczu, z jedną tylko myślą: gdzie się da, jak się da, byle tylko znaleźć dla Marusi pomoc...
I kiedy już o pełnym zmroku jacyś ludzie schwyłali go i jeden z nich, przyrzawszy się mu, wykrzyknął „Fieduszka!” — zapłakał na głos, jak dziecko...
Nie dojeżdżając do wsi czekicci zsiadli z koni, otoczyli szkołę nie pobudzwszy nawet wiejskich psów, lecz i to okazało się zbędną ostrożnością. Smaginowie czuli się tym razem bezpieczni jak nigdy. Możliwe, że nawet wystawili wartowników, ale stać pod ulewным deszczem wiedy, gdy inni piją, było niesłodko i wartownicy przyłączyli się do uczujących. Kiedy żołnierze Filimonowa podeszli do samej szkoły, natknęli się tylko na jednego smaginowca: ten rzygał, stojąc na deszczu koło ganku. Zginał z ręki Filimonowa, nie zorientowawszy się nawet, skąd przyszła do niego śmierć.
Większość smaginowców leżała spita do nieprzytomności. Ci z nich, którzy byli w stanie jeszcze cośkolwiek usławić sobie, bardzo szybko zrozumieli beznadziejność sytuacji. Dwoch czy trzech próbowało wyskoczyć przez okno, ale w tym momencie zakończyli swoje porachunki z życiem...
— Tutaj! — krzyczał Fiedia. — Tutaj, Loszka!
Przez klasę, w której wśród powalonych stołów czekicci wzięli bandytów, rzucili się obaj do izdebki Marusi. Rozwarli drzwi.
Marusia leżała na podłodze. Straszliwa była jej rana, zadana z rozmachem naostrzoną jak brzytwa bandycka szablą.
W poprzek łóżka, bez butów i kurtki, leżał z rozrzuconymi rękami Grigorij Smagin. Był także martwy.
I jeszcze ktoś trzeci, żywy, śladził nieruchomo w kącie. Oto, co zobaczył Aleksiej.
Resztę rozumiał później.
Ciąg dalszy nastąpi